Nr. 243. Piątek 28 Września 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W myśl rozporządzenia c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 r. odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wysokiego ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 r. (Dz. ust. państ. L. 36) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych w listopadzie bieżącego roku a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do 15 października b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody wymagane § 7, względnie 17, powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 września.

Telegramy i opisy bitw zacierają jak widać w pamięci pierwszy okres obecnej katastrofy na Wschodzie. Taki wniosek przynajmniej daje się wysnuć z faktu, że sensacyę sprawił artykuł *Fremdenblattu* o Austryi powołanej do odegrania stanowczej roli w uporządkowaniu stosunków na półwyspie bałkańskim. Czy to taka nowina, że musiała powstać sensacya, czy to taka niespodzianka nadzwyczajna, że do jej wytłómaczenia potrzebne były mają komentarze z Salcburga? Wszakże Austrya, nie dzięki jakiemu państwu lub jakiemu mężowi stanu zagranicy, lecz na mocy swojej niezaprzeczonej potęgi i uznanych oddawna interesów zajęła wybitną rolę w historyi kwestyi wschodniej od samego jej początku. Jeszcze Rossya nie miała żadnego korpusu zmobilizowanego, kiedy Europa wskazywała na Austryę, jako państwo powołane do rozstrzygającej roli, kiedy memorjał austryacki o sprawie wschodniej stanowił punkt wyjścia całej kampanii dyplomatycznej. Na długi czas przed fatalnemi dla Rossyi wypadkami pod Plewną, nawet w chwili gdy kozacy zapędzali się po i Filipopol, Europa uważnie śledziła zachowanie się Austryi w przekonaniu, że jej się należy główna rola przy ostatecznem uporządkowaniu stosunków na półwyspie bałkańskim. Zjazd salcburski zatem nie nadał Austryi wybitnego stanowiska na Wschodzie, bo nie mógł nadać tego, co ona posiadała przed zjazdem i co posiadałaby nawet w takim razie, gdyby zjazd ten nie był przyszedł do skutku. Zjazdowi salcburskiemu służyło to wybitne stanowisko Austryi nie za cel lub projekt, lecz za motywum, za podstawę, na której można już dalsze plany układać.

Choć wmięszanie się Serbii w akcyę wojenną uległo zwłoce, zakrawającej widocznie na zamiar wycofania się z sytuacyi wojennej, mimo to właśnie teraz obawialibyśmy się utrzymywać, że Serbia pozostanie spokojną. Kto nie ma nic do stracenia, ten jest skłonnym do szalonego ryzyka, a Serbia ma nie wiele do stracenia i nadarza się jej sposobność do szalonego ryzyka. Serbia zawdzięczała dotąd wszystko sympatyom, które jej okazywała zagranica, a w tej chwili nie ma podobno nikogo, ktoby sympatyzował z tem państewkiem niesłychanie pretensyonalnem a niezdolnem do żadnego czynu dodatniego, skorem na pozór do bohaterstwa a w rzeczywistości trwożliwem, porywającem się do wojny o wielkie i wzniosłe cele, a tymczasem pokątnie przyjmującem brzęczące wynagrodzenie za swoje zapędy bohaterskie. Serbia winna w tej chwili Turcyi zaległy haracz a Rossyi pierwszą ratę imperjałów przysłanych na koszta wojny. Nie wiemy, który dług więcej wynosi, ale niechęć obu wierzycieli do dłużnika zdaje się być równą. Niechęć Turcyi jednak ma tylko względne znaczenie, o żal lub gniew Turcyi Serbia nie dba wcale, dopóki nie widzi na swojem terytoryum Czerkiesów lub baszybożuków. Gniew zaś Rossyi jest dla Serbii klęską wielką, niepowetowaną bez względu na to, czy Rossya zostanie ostatecznie pokonana, czy przeciwnie odświeży urok swojej potęgi całym szeregiem zwycięztw nad Turkami. Wobec takiego stanu rzeczy zawsze w Belgradzie ważniejsze powody przemawiają za akcyą wojenną, aniżeli za spokojnem zachowaniem się w domu. Los Plewny rozstrzyga o przyszłem zachowaniu się Serbii, a zapewnienie. że Serbia pozostanie spokojną, wydaje się nam zupełnie przedwczesnem. Nie potrzeba formalnej klęski i odwrotu Osmana baszy z Plewny, ażeby milicye serbskie otrzymały rozkaz do marszu ku granicy. Wystarczy sam fakt ścisłego cernowania Plewny, co dotąd jeszcze jest tylko zamiarem głównej kwatery rossyjskiej. Serbia rozpocznie wojnę, jeżeli tylko posiadać będzie rękojmię, że nie zagraża jej Osman basza, którego tak słusznie znienawidziła za niestosowną wizytę zeszłoroczną w Zajcarze.

Jeżeli jaki kraj może być zbawiony szumnemi manifestami, to Francya byłaby w tej chwili najszczęśliwszem państwem pod słońcem. Po manifeście marszałka Mac-Mahona nastąpił manifest Thiersa. potem manifesty obu stronnictw, walczących ze sobą na terenie wyborczym. A jak pięknie brzmi każdy taki manifest, ile tam świetnych przyrzeczeń, szlachetnych zasad i chwalebnych zamiarów! Wszędzie jest mowa tylko o zbawieniu Francyi, wszędzie tło stanowią bezinteresowność i poświęcenie! Ściśle rzecz biorąc, żaden z tych wszystkich manifestów nie stoi na wysokości sytuacyi, żaden nie jest nawet tak porywający w formie, żeby po nim oczekiwać można wpływu na postanowienia głosujących. Manifest marszałka jest jeszcze najlepszy, bo przynajmniej unika przesady i kolizyi z prawdą a przemawia energicznie, w pewnych ustępach niezawodnie nadto energicznie. Manifest Thiersa tylko dlatego budzi taką sensacyę, że został ogłoszony po śmierci wielkiego autora. Za życia Thiersa manifest ten byłby przez konserwatystów obojętnie a przez republikanów poniekąd nawet niechętnie przyjęty. To jedno znaczące zdanie, że

Generał artyleryi koronnej

II.

Położenie pana generała artyleryi koronnej było teraz dziwnem. Z tradycyi rodzinnej i kolligackiej, jako ożeniony z Potocką, należał do przeciwników świeżo wzniesionego tronu — przez uczucie wdzięczności był jego poplecznikiem. Przyszło więc odgrywać rolę człowieka bezbarwnego, obojętnego na burzę, jaka naówczas rozrywała łono Rzplitej, do niczego się nie mięszać, by się nikomu nie narazić. Dla kogo innego byłaby to sytuacya trudna i nie do zniesienia, ale pan starosta warszawski, nie mający szczególnej sympatyi do żadnego z bojujących stronnictw, a przytem, jakeśmy to już widzieli, układny, skłonny do ustępstw i wygodny, był z niej jak się zdaje, zupełnie zadowolonym.

W najburzliwszej porze, gdy kraj cały rozdarty na wrogie obozy, walczył na języki, na pióra, ba i na szable — podczas konfederacyi radomskiej i barskiej, siedział starosta cicho to w Krystynopolu u teścia, to wśród swoich w Saksonii, oddany pracy literackiej i fachowo-wojskowej — a do sporów nie mięszał się wcale. Może wreszcie i lepiej, że jako bądź cobądź obcy, nie mięszał się do domowych zatargów i nie przyczyniał zamętu, od którego się rwały ściany Rzplitej... Pełnił natomiast obowiązki swego stopnia z tak wielką gorliwością i znajomością rzeczy, że mu za to jednogłośne dostają się pochwały. W istocie dobrze się zasłużył około wydoskonalenia artyleryi koronnej, już wpierw około uporządkowania i upiększenia Warszawy, nad którą jako starosta miejscowy miał sobie poruczoną pieczę.

Król widząc, że generał wstrzymuje się od udziału w politycznych knowaniach a nad wykształceniem wojska pracuje z szczerym zapałem, coraz większe okazywał mu względy. Co rok, zwykle w porze pierwszej pieśni słowika, na rozległych błoniach pod generalną rezydencyą, Młocinami, odbywały się ćwiczenia, czyli tak wówczas zwane „kampamenta" artyleryi koronnej, z wielką paradą i pompą. W r. 1777 właśnie podczas takiego kampamentu, dał król dowódzcy order św. Stanisława.

Wdzięczny generał znosił się ciągle ze Stanisławem Augustem, i wyjechawszy nawet do Saksonii, obdarzał go tyle podówczas w braku gazet pożądanemi nowinami politycznemi.

W rok po otrzymaniu orderu, wyruszył Bruhl swoim zwyczajem w rodzinne strony, aby po obowiązkowych trudach odpocząć w ulubionem swem miasteczku Pförthen, położonem w niższej Luzacyi.

Saksonia, nie przyszedłszy jeszcze zupełnie do siebie po klęskach siedmioletniej wojny, stała się znów teatrem walki, jaka wybuchła pomiędzy Austryą a Prusami — tylko że teraz nie stała po stronie pierwszej, jak wówczas, lecz drugich. Zatarg ztąd powstał, że Fryderyk II sprzeciwił się zajęciu Bawaryi przez Austryę po śmierci bezdzietnego elektora bawarskiego, Maksymiliana Józefa. I elektor saski oświadczył się za księciem Dwóch Mostów a późniejszym królem bawarskim, Maksymilianem I; tak więc znalazł się pod jedną chorągwią z śmiertelnym do niedawna wrogiem swego kraju, królem pruskim.

Nasz generał artyleryi więc, zamiast się oddać spoczynkowi, więcej niż kiedykolwiek miał do czynienia, bo i sam jako wojskowy ciekawy był rozpoczęcia akcyi wojennej, i zobowiązał się donosić królowi o wypadkach z teatru walki. Po całych więc dniach wedle własnych słów bywa w ruchu, przebiega bez odpoczenia pola, podąża za przedniemi strażami i śledzi kierunek marszu różnych oddziałów, a w nocy powróciwszy znużony do domu, układa relacyą do króla JMci. Owe relacye, pisywane w języku francuskim, a przechowane szczęśliwie w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich, dają nam wyobrażenie o ruchliwości generała, i okazują jak skorym był do usług dla Stanisława Augusta.

Wchodzą one w zbyt drobnostkowe szczegóły, abyśmy je tu dosłownie powtarzać mieli. Nie była to zresztą wojna na wielką skalę. Ograniczyła się na małych potyczkach; bardzo wcześnie, bo pod koniec września r. 1778 ku nie małemu zdziwieniu Brühla już się wojska zaczynały rozchodzić na leże zimowe, a 13 maja następnego roku zawarto pokój. Pomijamy przeto szczegółowe opisy potyczek, marszów, kontrmarszów itp. jako dla nas obojętne a nie należące do rzeczy, zaznaczając tylko dla charakterystyki naszego bohatera, że niepomny przebiegu siedmioletniej wojny i nienawiści, jaką pałał ku jego ojcu nienawidzony nawzajem Fryderyk II, generał okazuje się dlań usposobionym jak najżyczliwiej, względem Austryi zaś zdradza stanowczą niechęć — rozpisuje się z upodobaniem i widoczną przesadą o gwałtach, jakich się dopuszczają Austryacy, i zapewnia, że za ich zbliżeniem panuje w okolicy powszechny popłoch...

Z listów pisywanych do króla podajemy tylko maleńki, bardziej charakterystyczny ustęp, pod datą 19 września (z Pförthen). „Gdy pruski król maszerował do Wiltschütz, nieprzyjaciel zaatakował jego przednią straż i zdobył 6 armat, ale major książę Hohenlohe odebrał je napowrót i wziął nawet dwa nieprzyjacielskie działa wraz z mnóstwem jeńców, za co na placu został pułkownikiem. Książę pruski kierował tym tak pomyślnie wykonanym manewrem. Oficerowie nie mogą dość nachwalić jego przytomności umysłu, nieustraszonej odwagi i mądrych rozporządzeń, dawanych w tej potrzebie. Zdarzył się też prawdziwy fenomen: król w obliczu wojska chwycił go w swe objęcia i uściskał, co mu się dotąd nigdy nie zdarzało, lejąc łzy radości, poczem zamknął się sam z księciem na trzy godziny i odtąd tak dalece go wyróżnia, że książę brunszwicki okazuje zazdrość z tego powodu..."

O ile krótką wzmianką mogliśmy zbyć korespondencyą Brühla, z Poniatowskim, jako odnoszącą się do spraw nie zbyt ważnych a nam obcych — o tyle uważamy za potrzebne przytoczyć w całości jedyny list Fryderyka, pisany do generała Komarzewskiego w sprawach wojskowych a malujący wybornie ludzi i stosunki. Nie potrzebuje on osobnego komentarza, widać bowiem z niego jasno, o co chodzi — widać, jakie wyobrażenie miał Brühl o tem niegdyś przedmurzu chrześcijaństwa, jak dawnemi czasy zwano Kamieniec, wbrew twierdzeniu pewnego głośnego w ostatnich latach pisarza, że był zachwycony i samą twierdzą i jej komendantem. A mógł w tej mierze wydać lepszy sąd niż inni, raz jako człowiek fachowy, a powtóre ponieważ wedle słów samego Bartoszewicza, „często zajeżdżał do Kamieńca", miał więc sposobność dobrze mu się przypatrzeć.

„Otrzymałem wczoraj — pisze Fryderyk 28 lipca 1778 z Drezna do Komarzewskiego — sztafetę od Ciechockiego, oddającego się rozpaczy, tak samo jak cały pułk, z powodu że są skazani na powrócenie do Kamieńca. Wyznaję, że lepiej byłoby rozwiązać oddział

trzeba popierać republikę, bo monarchia jest na razie niemożliwą, wystawia sprawie republikańskiej świadectwo tak niekorzystne, że może pewni wyborcy właśnie po przeczytaniu manifestu Thiersa zdecydują się głosować za konserwatystami. Powyższe zdanie Thiersa możnaby sparafrazować w ten sposób: głosujcie za republikanami, bo Francya popadłszy w nieuleczalną, chroniczną chorobę rewolucyjną, nie jest zdolna do wytworzenia stałej formy rządu a z różnorodnych form anarchii ta jeszcze jest najznośniejsza, którą obecna konstytucya ujęła jako tako w pewne normy prawne. Republikański manifest, grzeszący rozwlekłością, rozmijający się z prawdą tam, gdzie Europa wezwana została na świadectwo, że akt z 16 maja zaniepokoił zagranicę, wreszcie nieszczery w swoich celach ostatecznych i obłudny nawet co do najbliższych zamiarów, — nie może się równać ani z rezolutnym manifestem marszałka ani nawet z słabym także manifestem konserwatystów. Powiodła się za to republikanom krytyka manifestu marszałkowskiego, krytyka napisana przez głośnego Johna Lemoinne tak zręcznie i ostro choć, przyzwoicie przytem, że więcej po niej mogą się spodziewać republikanie, aniżeli po manifeście.

Rada państwa.

(*Mowa p. Krzeczunowicza z d. 18 b. m.*)

(Ciąg dalszy).

Przedstawiłem wam już, jako wskutek zniesienia dawnego podatku dochodowego zwali się ciężar dodatków miejscowych z jednych na drugich, co niektórym gminom dotkliwie da się we znaki. Czyż to ulepszenia? Z dawnym podatkiem dochodowym straci się także dawny podatek od płac. Był to podatek wysoki, był nawet progresyjny, ale był zaprowadzony w r. 1850, od r. 1869 podwyższony, a tak tedy stosunki także już się weń wdrożyły. Uchwaliliście panowie w r. 1873 podwyższenie płac urzędnikom państwowym, urzędnikom krajowym, spółkowym i przy kasach oszczędności także podwyższono płace w moim kraju, prawdopodobnie gdzieindziej także, przyczem uwzględniono podatek od płac. Znosząc teraz ten podatek, powinnibyście też cofnąć podwyższenie płac wyższym urzędnikom i pozwolić innym instytucyom, aby również zniżyły płace kontraktowe swoim urzędnikom. Zdaje mi się przeto, że w zniesieniu dawnego podatku od płac także niema ulepszenia. Niema też ulepszenia w ulgach dla mniej zamożnych, zwłaszcza że ulgi te w ustawie są nierówne a *de facto* zamienią się na większe ciężary. W podatku rentowym napróżno szukamy ulepszeń.. W miejsce dawnego podatku dochodowego od rent i procentów ma wstąpić podatek rentowy i tylko te procenta mają ulegać podatkowi, z których podatek ma być strącony w kasie przy płaceniu kuponów. Inne procenta mają być wolne od podatku, nawet te, które obecnie na podstawie fasyj opłacały podatek. Czyż to równiejszy rozkład podatków, czyż to ulepszenie? Podatek akcyjny pozostaje. P. dr. Süss powiedział, że podatek akcyjny wynosi 10%, z dodatkami miejscowemi nawet 15%. On więcej będzie wynosił, może około 30%, u tych towarzystw akcyjnych, które mają stałe długi, od których procenta stanu biernego mają być opodatkowane. Natomiast prywatne przedsiębiorstwa zarobkowe mają być wolne od tegoż podatku. Czyż to ulepszenie? czyż to równość w opodatkowaniu? Mówią, że trzeba brać podatek od towarzystw akcyjnych, gdyż państwo nie może obyć się bez ośmiu milionów opłacanych przez te towarzystwa. Ale dla czegoż państwo ma obywać się bez owych milionów, któreby płaciły przedsiębiorstwa prywatne? Państwo bez jednego i bez drugiego obyć się nie może — taka jest prawda! (śmiechy.)

Panowie! Ponieważ z najgłębszego przekonania uważam te projekty reformy podatkowej za niekorzystne, za szkodliwe, przeto nie weźmiecie mi za złe, że wolę trzymać się rzeczy dawnych, nie pragnąć nowości. Ciężary podatkowe przez reformę tę będą tylko zwalone z jednych na drugich; jednym bez słusznej przyczyny sprawi się ulgę, drugich bez słusznej przyczyny obciąży się w nadmiar, jak gdyby podatki były piłką, którą przerzucać można raz tu, raz tam. Ale i prywatne interesa doznają ztąd w wysokim stopniu krzywdy. A wszystko to — proszę zważyć, panowie! — dzieje się dla utworzenia stanu prowizorycznego, a opodatkowani oprócz o takiem przerzuceniu ciężarów będą musieli myśleć o tem, że wisi nad ich głowami Damoklesowy miecz stanu definitywnego. Od stanu definitywnego doznacie tego samego, albo czegoś gorszego jeszcze!

Ale powie mi ktoś może: „Nakrytykowałeś się, może i trafnie skrytykowałeś, ale cóż ztąd? Państwu pieniędzy potrzeba.“ Na to odpowiedziałbym: niech o to rząd się troszczy. Dla czegoż nie przedstawił nam planu całkowitego pokrycia niedoboru? Dla czegoż nie przedłożył nam dat o stosunku, jaki zachodzi lub zachodzić powinien między poborami bezpośredniemi a pośredniemi z osobna? Dla czegoż nie dał nam rząd także dat o dodatkach po prowincyach, abyśmy o całych ciężarach na cele publiczne należyty sąd wytworzyć sobie mogli?

Ale i opozycya powinna nie stawiać światła pod korzec, aby do wspólnego przyczynić się dzieła. Moje zdanie jest takie: bez zwolnień! Nie łudzić ludności obietnicami o zwolnieniach! Ale są i pozytywne rad sposoby, lepsze od projektów niniejszych.

Jeśli już panuje przekonanie — ja go nie podzielam — że mimo wysokich podatków bezpośrednich, jakich zresztą w całej Europie niema, pobierać należy więcej jeszcze podatków bezpośrednich, niechżeby uczyniono próbę na drodze mniej szkodliwej. I znów mamy przykład we Francyi, która na pokrycie ostatniego niedoboru swego w r. 1870 zaprowadziła trzyprocentowy podatek od dochodu z walorów ruchomych, coś w rodzaju podatku od kuponów, ale nie od rent państwowych. I my moglibyśmy, zachowując dawne pobory bezpośrednio, zaprowadzić podatek od nieoprocentowanych rent i procentów. W ten sposób pociągnęlibyśmy do podatku procenta i renty, które dotychczas usuwały się opodatkowaniu, ale tylko procenta i renty, nie tykając się innych przedmiotów podatku przedmiotowo-dochodowego, nie sprowadzając przewrotów w dawnych podatkach przedmiotowych. Ponieważ już wynieśliśmy się po nad wszystkie skrupuły p. dra Pergera i uznaliśmy za właściwą opodatkować nawet to, co bez podatku pozostawić przyrzekliśmy, więc możnaby do tego podatku rentowego i procentowego pociągnąć renty państowe i inne, tudzież inne walory, którym poręczono wolność od podatku. A ponieważ ten nowy podatek pobierałoby się na podstawie fasyi od osoby właściciela, więc możnaby i tu zastosować ową cudowną argumentacyę (Süssa), że podatek spada nie na uwolnioną od podatku rentę, lecz na osobę właściciela. Podatek ten przyniósłby parę milionów i nadaje się więcej do stanu prowizorycznego. Tu nie byłoby zwalniania ciężaru z jednych na drugich, byłby to podatek nowy, i to od przedmiotów dotychczas nieopodatkowanych. Nadto podatek taki nie wymagałby nowych kosztów nakładu.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Proces przeciw Gambecie.)

Dnia 22 września miała miejsce rozprawa sądowa przeciw Gambecie i Muratowi wydawcy *République Française*, przed 10 izbą sądu policyi poprawczej. Policya zarządziła wszelkie środki bezpieczeństwa. Na bulwarze pałacowym na placu Dauphine, na który wychodzą główne bramy pałacu sprawiedliwości, znajdowała się liczna służba policyjna, pod rozkazami ośmiu *officiers de paix* ubranych po cywilnemu. Pierwsze i drugie piętro pałacu sprawiedliwości było literalnie zapchane służbą policyjną, zaopatrzoną w rewolwery. W prefekturza cywilnej znajdowały się nadto liczne rezerwy. Jednakże z góry można było powiedzieć, że nie przyjdzie do zakłócenia pokoju. Publiczność ciekawa rezultatu procesu zebrała się około godziny jedenastej w bardzo małej liczbie około pałacu sprawiedliwości i zachowywała się bardzo spokojnie. W budynku sądowym panowało dość ponure usposobienie, opowiadano sobie, że rząd będzie odtąd postępował z niesłychaną surowością i stanowczością i nie ulęknie się żadnego środka, byle tylko zabezpieczyć sobie przy wyborach zwycięstwo. Niemały niepokój wywołała także wiadomość, że trzeci pułk huzarów uchodzący za konserwatywny a stojący dopiero od ośmiu miesięcy załogą w Setif w Afryce został odwołany do Francyi, natomiast stojący w Lugdunie 10 pułk huzarów został posłany do Setif. Gambetta stawił się o 10 minut przed godziną 11. Musiał wnijść do pałacu tylnemi drzwiami, gdyż tak on jak i policya nie chciała, aby jego przybycie było spostrzeżone i dało powód do jakiej demonstracyi. Aż do otwarcia posiedzenia zabawił w pokoju pisarza sądowego, który mu pozostawiono do dyspozycyi. Sala sądowa była naturalnie przepełniona. Reprezentanci prasy paryskiej zostali przypuszczeni, reprezentantom prasy prowincyonalnej odmówiono przystępu. Jakkolwiek posiedzenie było zapowiedziane na godzinę 11, to sędziowie ukazali się dopiero około godziny $11^3/_4$. Gambetta wszedł minutę przedtem do sali i zajął miejsce obok swego obrońcy Allou. Murat oświadczył, że przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność za umieszczenie mowy w Lille. Gambetta uczynił to samo. „Biorę na się, rzekł on, całkowitą odpowiedzialność za mowę w Lille; ponieważ jednakże proces ten jest politycznym, więc życzę sobie, aby mnie dopiero wtenczas sądzono, gdy kraj wypowie swe zdanie, do czego dziś został zawezwany. Odwołuję się pod tym względem na to, co powie mój obrońca.“ Obrońca Allou postawiwszy wniosek, aby trybunał uznał się za niekompetentny, bronił dalej wolności wyborów i prawa swobodnego wypowiadania swego zdania. Obecny proces jest politycznym procesem, nie pochodzącym zresztą z inicyatywy sądu. Jestto przewinienie, za które z pomiędzy 500 winnych dwóch tylko jest ściganych. Gambetta mógł się był uciec do odroczenia rozpraw, ale nie lubi takich środków. Sprawę tę może tylko Izba sądzić. Cóż się stanie z uchwałą sądową w Izbie, jeśli ta w dniu swego zebrania się przyjmie porządek dzienny ostrzejszy od mowy wypowiedzianej w Lille; żaden sąd nie może sądzić sprawy, która jest czysto politycznej natury. Następnie dowodzi Allou, że Gambetta nie jest winnym przestępstwa obrazy honoru. Gambetta nie zaczepił nikogo osobiście, mówił jedynie o mężach 16 maja. Są mężowie majowi tak samo jak są mężowie grudniowi. Mówią o osobie marszałka. Czyż naród może żyć przez dziesięć lat bez organizacyi, bez bezpieczeństwa. Mężowie 16 maja otworzyli wrota chciwości wszystkich partyj. Piękne bezpieczeństwo! Mąż któremu by pozwolono żyć jeszcze trzy lata i powiedziano przy tem: „Żyj, baw się i używaj życia!“ mąż ten nie żyłby, lecz liczyłby dni swoje. Takie jest położenie Francyi. Gambetta przeciwstawił w Lille jeden system innemu systemowi. Zaczepił cały rząd i dotknął także senatu w swej mowie. Jeśli Gambetta jest winnym, to należy oświadczyć, że jest winnym podżegania do nienawiści i pogardy przeciw rządowi. Jeśli się dopuścił obrazy ministrów, dlaczegoż skarga nie przytoczyła ani jednego miejsca, w którem nazwał ministrów. Obwinienie ogółu nie może w żadnym razie być osobistą obrazą. Niechaj zatem sąd odda tę sprawę trybunałowi, do którego należy, do tego sądu nie należy ona. Sąd nie może się mięszać do politycznych namiętności.

Następnie zabiera głos prokurator. Na wstępie przyznaje, że obrona była wypowiedziana w bardzo umiarkowanych słowach, że była tem, czem być musi w procesie politycznym. Powiedziano, że proces jest dziełem jednej partyi. Tak nie jest. Sąd słucha tylko ustaw. Gambetta nie stoi przed sądem z powodu swych politycznych zapatrywań, lecz stoi tu jako winowajca, który ma się przed sądem usprawiedliwić. Prokuratorya znalazła w mowie wypowiedzianej w Lille przestępstwa, z powodu których wytoczono proces, bynajmniej zaś nie upatrzyła podżegania do nienawiści i pogardy przeciw rządowi. Ustęp mowy, w którym powiedziano, że trzeba „poddać się, albo ustąpić“, jest najgorszym. Wyraz „poddać się“ nie powinien był być użyty; „ustąpić“ jest przed rokiem 1880 niemożliwem. Przestępstwo obrazy istnieje. Gambetta nie pozostaje ani pod osłoną parlamentarnych przywilejów ani też peryodu wyborczego. Mowa wypowiedziana w Lille jest groźbą przeciw konstytucyi. Sąd nie powinien o tem zapominać, że przestępstwo obrazy pochodzi z góry, od przewódcy partyi, że kara powinna być z tego powodu surowszą. Osoba obrażonego jest uświęconą, gdyż jest on pierwszym urzędnikiem kraju. Przypominając mowę wypowiedzianą przez Gambettę w Izbie na dniu 17 maja, oświadcza się prokurator przeciw temu, aby proces ten był traktowany jako polityczny. Ulękniono się rozgłosu, którego szuka i żąda Gambetta. Proces o obrazę prezydenta republiki musiałby bądź co bądź być wytoczony. Oddanie sprawy sądowi przysięgłych byłoby zmuszeniem konserwatystów do pracowania na korzyść rewolucyi. O godzinie $3^1/_4$ został ogłoszony wyrok, znany już czytelnikowi z doniesień telegraficznych. Publiczność przyjęła wyrok z największym spokojem. Gdy jednakże Gambetta po ogłoszeniu wyroku opuścił pałac sprawiedliwości i w powozie swym przejeżdżał przez *quais* i Pont Neuf do domu, wtedy tłum, wprawdzie nie bardzo liczny, pozdrawiał go okrzykiem *Vive Gam-*

---

w Białym Stoku, gdyż stracimy trzy czwarte przez dezercyą. Ci, co znają i co zakosztowali komendy Witta, będą woleli palnąć sobie kulą w łeb, jak wrócić do niego. Jedni pójdą na granicę do Prusaków — inni, rodem z Podlasia, odkomenderowanie do Kamieńca uważają za równoznaczne z wypędzeniem na Sybir.

„Pomówmy, kochany generale, trochę po wojskowemu, a zacznijmy od wypowiedzenia zasady, że skoro nieprzyjaciel, nie będący niedołęgą, zapragnie Kamieńca, będzie go miał w przeciągu pięciu do sześciu dni, choćby miasto miało do obrony Turenniusza, tem bardziej zaś, gdy ma takiego paplę jak Witt, który nie przestanie nigdy wiele gadać, a robić będzie tylko same głupstwa i jest przedmiotem nienawiści wojsk, nie wchodząc w inne przyczyny, czyniące Kamieniec jedną z najnędzniejszych forteczek w Europie. Jedna z nich jest skutkiem położenia Kamieńca, nad którym panują wzgórza, zkąd mogę wziąć tył załodze na jej własnych fortyfikacyach pod zasłoną ognia fortecznego z czterma moździerzami i zburzyć twierdzę tak, że kamień nie zostanie na kamieniu. Gdzież komendant złoży amunicyą, gdzież żywność. Ma on tylko jedną starą kazamatę w zamku, a i ta, wątpię, czy oprze się bombom. Gdy dowódzca nie będzie miał więcej amunicyi prócz magazynów prochu, te wylatując w powietrze, porwą z sobą część załogi. Gdy głód da się we znaki, cóż pocznie komendant? Będzie zniewolony poddać się bardzo prędko. Jestem obowiązany znać Kamieniec z powodu mego stopnia i nie sądzę, aby go generał Witt lepiej znał odemnie, gdyż badałem tę miejscowość bezstronnemi oczyma, które widywały wiele fortec. Twierdzę, kochany generale, że każdy ktoby wzbraniał się wejść do Kamieńca i podjąć jego obrony, otrzymawszy rozkaz, postąpiłby źle, lecz byłby też szaleńcem, gdyby wchodząc doń, nie wypowiedział tego, co ja powiedziałem. Tak jak dzisiaj, Kamieniec może się obronić chyba przeciw konfederatom, Kozakom, Tatarom i innym wojskom tegoż gatunku, a wówczas co najwięcej 1800 do 2000 ludzi mogłoby znaleść w nim schronienie. Większa liczba nabawiłaby komendanta kłopotu — nie ma ich nawet gdzie pomieścić, a ci co tam mieszkają, mają gorsze kwatery, niż u mnie psy: ani łóżka, ani okrycia, ani nawet słomy, tak że aż litość bierze. I taka załoga aż nazbyt dostateczna dla stawienia czoła niespodzianemu napadowi. Jeśli to przeciw Turkom, nie zdolni oni wziąć tego miejsca od razu, choć byłoby tam tylko tysiąc ludzi. Przypuszczam też, że nie pozwolonoby im oblegać spokojnie miasta i przeszkodziliby im, jak się zdaje, Rossyanie. Co się tyczy ostatnich, mniemam, że można ich zaliczyć do wojsk dobrze wyćwiczonych a więc wypada mi tylko powtórzyć to, co już powiedziałem.

„Wierzaj mi, mój generale, rozumny komendant nie chciałby nawet silniejszej załogi. Poddaję twierdzenie moje pod sąd ludzi fachowych. Niech wypowie swe zdanie znający miejscowość generał Coccei. Uważałem za obowiązek sumienia nie taić, com myślał, bom przysiągł powiedzieć, cobym poczytywał za pożyteczne dla służby króla i Rzplitej. Czynię to, generale, a potem będę słuchał rozkazu. Jest dozwolonem a nawet nakazanem każdemu wojskowemu, zajmującemu jakie takie stanowisko, wypowiedzieć, jak mu się rzecz przedstawia. Zrobiłem to, i proszę cię, generale, skorzystaj z rady mojej w sposób, jaki uznasz za właściwy. Nie kieruje mną żaden osobisty interes. Owszem, im więcej będzie ludzi, tem więcej liczyć ich będę pod moją komendą, ale gdyby się tak na nieszczęście stało, iżby całe to wojsko padło ofiarą, ktożby pozostał? Gdybym dziś otrzymał rozkaz, zamknąłbym się chętnie w Kamieńcu, złożywszy jednak wprzód deklaracyą; wówczas poddałbym się bez szemrania losowi i dowiódłbym przynajmniej, że pod gruzami Kamieńca spoczywają kości dzielnych ludzi, którzy nie wahali się choć bezużytecznie poświęcić dla ojczyzny życie.“

Ostatnie słowa, pełne patryotycznego zapału, zdają się świadczyć, że Brühl acz Niemiec pochodzeniem, przywiązał się całem sercem do swej drugiej ojczyzny a o pierwszej zapomniał. Mniemaniu temu jednak zadaje kłam fakt, ze w dziesięć lat później, bezpośrednio przed sejmem czteroletnim, zerwał Fryderyk z całą swą polską przeszłością, zrzekł się wszystkich urzędów i godności i powrócił do Saksonii, gdzie dzielił czas między swoją łużycką posiadłością a stolicą, oddają się literaturze i życiu towarzyskiemu.

Mówią, że go zniechęcił do Polski zgon drugiej, ukochanej małżonki, również z domu Potockiej, którą na nagrobku kamedulskiego kościółka na Bielanach zwie „najlepszą najcnotliwszą żoną i matką“, siebie samego mieniąc „najnieszczęśliwszym z mężów“. Ale twierdzenie to nie bardzo się wydaje zgodnem z prawdą, skoro „najnieszczęśliwszy“ wdowiec nie wahał się raz jeszcze wejść w związki małżeńskie, a widać, że i uczucie polskie nie bardzo silnie w nim biło, skoro swego pióra nie poświęcił nigdy polskiemu piśmiennictwu. Jego komedye zażywały w swoim czasie wiele popularności i grywano je na prowincyonalnych i stołecznych scenach a i warszawski teatr wystawił pięcioaktowego *Podrzutka* i krótszy *Figiel za figiel*, tłómaczone przez Wojciecha Bogusławskiego. Umarł Fryderyk 27 stycznia 1793 r., w drodze z Drezna do Berlina.

KLEMENS KANTECKI.

betta! Eksdyktator odpowiadał naturalnie bardzo uprzejmem pozdrowieniem ale równocześnie ruchem ręki starał się uśmierzyć okrzyki. W Paryżu rozeszła się wprawdzie bardzo prędko wiadomość o zasądzeniu Gambetty, nie wywołała jednak żadnego zdziwienia, gdyż wszyscy byli przygotowani na taki rezultat.

(Sytuacya na teatrze wojny.)

O sytuacyi na bułgarskim teatrze wojny i usposobieniu panującem w Rumunii otrzymała *Politische Correspondenz* z Gałaczu pod dniem 22 września następujące spóźnione już nieco szczegóły: „Od kilku tygodni nie wiedziano nic pewnego o ruchach i celach Sulejmana baszy. Raz donoszono, że przez Trojan spieszy na pomoc Osmanowi baszy. podług innej wiadomości miał się przez Sliwno połączyć z Mehemetem Alim. Mniemano powszechnie, że z swą zreorganizowaną armią jak *deus ex machina* zjawi się niespodzianie na którymkolwiek punkcie teatru wojennego i z właściwą sobie energią wystąpi do boju. Ciągłe ataki artyleryi, któremi niepokoił oddziały rossyjskie, pilnujące wąwozu Szybki, uważano za ataki pozorne aż do chwili. w której przyszła wiadomość, iż Sulejman basza z wszystkiemi swemi siłami znów uderzył na wąwóz Szybka. Mimo wszelkiej czujności Rossyanie byli tym atakiem zaskoczeni. Po kilkudniowem ostrzeliwaniu bowiem obsadziły silne oddziały tureckie, po największej części wojsko doborowe, w nocy z 17 na 18 b. m. gęste lasy, leżące nad drogą prowadzącą ze wsi Szybki na górę św. Mikołaja. Z świtem dnia rozpoczęli Turcy zwykły ogień artyleryi, do którego Rossyanie już się byli przyzwyczaili. Nagle i z największą gwałtownością wypadły oddziały tureckie z swych kryjowek i zaatakowały drogę i całą linię pozycyj rossyjskich. Napadnięte niespodzianie posterunki zostały sprzątnięte a słaba załoga św. Mikołaja musiała po walecznej obronie ustąpić. Turcy opanowali wśród okrzyku *Ałłah* wzniesione tam przez Rossyan fortyfikacye i chcieli się w nich usadowić, ale generał Radecki nie pozwolił na to. Z wyżej położonej pozycyi zwanej Marko Kralewi Bair, zaatakował świeżemi siłami oddziały tureckie, zanim te zdołały zdobyte pozycye obsadzić rezerwą. Wywiązała się zacięta walka, która się skończyła całkowitem wyparciem Turków po za ich oszańcowania wzniesione u stóp góry. Mimo tej nowej klęski Sulejman basza, zdaje się, nie zaniechał bynajmniej zamiaru zdobycia pozycyj rossyjskich i należy jeszcze wyczekiwać zaciętych walk w wąwozie Szybka. Trudno pojąć, dla czego Turcy z taką uporczywością walczą o ten wąwóz, zwłaszcza, że od rozstrzygających walk pod Plewną i nad Jantrą zależy zatrzymanie lub opuszczenie wąwozu Szybka przez Rossyan. O ruchach Mehemeta Alego tyle tylko wiadomo, że armia jego posuwa się równolegle z stanowiskiem rossyjskiem przed linią Jantry i na drodze pomiędzy Kacelewem i Cerkowną naprzeciwko Białnickiego Łomu. Pomiędzy armią turecką a stanowiskiem armii carewicza ciągnie się łańcuch wzgórz pokrytych gęstym lasem, na których to wzgórzach Rossyanie się oszańcowali. Wprawdzie rossyjski front obronny jest bardzo długi i dla tego łatwo może być przerwany. ale front ten wzmacniają Rossyanie z każdym dniem coraz silniej, tak że w kilku dniach będzie się mógł skutecznie oprzeć każdemu atakowi. Pod Plewną obie strony ograniczały się do 15 b. m na walce artyleryi; 16 bm. zaatakowali Rumuni drugą redutę, która na wzgórzu grywickim jest jeszcze w posiadaniu tureckiem, zostali jednakże odparci ze stratą 400 ludzi. Mimo to położenie Osmana baszy staje się coraz niebezpieczniejszem, ponieważ jest prawie całkiem izolowany. To izolowanie nie jest, jakby się tego można spodziewać, skutkiem cernowania, lecz pochodzi z braku kawaleryi. Armia rossyjsko-rumuńska posiadając bardzo liczną kawaleryę, zdołała opanować cały teren w około pozycyj tureckich, tak, że Osman basza rozporządza tylko takim zapasem żywności, jaki ściągnął przed kilku tygodniami z Widdynia i okolicy Plewny. (Obecnie otrzymał z Orhanie świeży transport). W każdym razie wiadomość, jakoby armia rossyjska pod Plewną miała się odtąd zachowywać defenzywnie, jest zupełnie zmyśloną. Nie minie tydzień a przyjdzie do nowego ogólnego ataku na pozycye tureckie i to w ten sposób, że Rumuni zaatakują Bukowę i drugą redutę grywicką, podczas gdy Rossyanie uderzą na południowe i wschodnie pozycye tureckie. Nieprawdziwą jest również wiadomość, iż główna kwatera W. księcia została przeniesiona do Sistowy. Gdyby tak było, to musieliby byli Rossyanie opuścić swe stanowiska w Szybce, Tirnowie, Bieli a nawet pod Plewną, a do dziś nie zdają się przecież Rossyanie nawet myśleć o takim ruchu odwrotowym. Przybycie generała Todtlebena dało pochop do pogłosek, że naczelna komenda rossyjska gotuje się do odwrotu za Dunaj i że wspomniany generał został powołany do założenia ufortyfikowanego obozu i przyczołka mostowego. Z wiarygodnego źródła zapewniano mnie, że wszystkie przypuszczenia, łączone z przybyciem sławnego generała inżynieryi, są całkiem bezpodstawne. Generał Todtleben zostanie po prostu przyłączony do armii W. księcia następcy tronu; powołanie jego do głównej kwatery nie ma zresztą żadnego znaczenia.

We wszystkich miastach Rumunii zbierają składki na zakupienie broni i urządzenie szpitali. W całym kraju panuje wielkie wzburzenie umysłów. Debaty nad udziałem w wojnie już ustały a oczy wszystkich zwrócone są na Plewnę, zkąd z wielką niecierpliwością spodziewają się wszyscy rozstrzygnięcia; w ogóle usposobienie obecne jest nieco podnioślejsze od poprzedniego, ale nie da się zaprzeczyć, że tocząca się wojna nie jest narodową, lecz wywołaną sztucznie politycznemi motywami i podszeptami z zewnątrz. Tutaj w Gałaczu ze zdumieniem przeczytano w jednym z dzienników wiedeńskich, iż tureckie okręty wojenne zjawiły się w naszej przystani. Korespondent ów zapomniał niestety, że Dunaj powyżej Tulczy jest zamknięty i że przeto tak małe okręty nie mogą popłynąć w górę rzeki. W tem wszystkiem tyle jest prawdy, że tureckie łodzie kanonierskie przypłynęły aż do zagrożonego miejsca i natychmiast odpłynęły do Suliny. W całej Dobruczy panuje spokój, który, zdaje się, potrwa długo. Koleją przyjeżdża ciągle wojsko. Dwie dywizye gwardyi obrały sobie drogę przez Tocsani-Buzen i dopiero w 10 dniach przybędą do Zimnicy“.

(Siła odporna Turcyi).

W *Allg. Ztg.* odpowiada p. J. v. Wickede na pytanie poruszone kilkakrotnie w czasach ostatnich: Zkąd Turcy biorą pieniądze i żołnierzy do prowadzenia tak długiej i krwawej wojny? Pisze on: „Jest to w całem tego słowa znaczeniu wojna ludowa na olbrzymią skalę, jakiej Francuzi nawet w przybliżeniu nie prowadzili ani w r. 1792 ani w r. 1870/71, a fanatyzm religijny, rozbudzany ustawicznie, sprowadza na pole walki ciągle nowych ochotników, którzy wypełniają ubytki w dziesiątkowanych batalionach i dodaj im nowych sił, pomimo, że od 20 miesięcy nie wypłacono żołnierzom żołdu, pomimo, że ci żołnierze nie mają odzieży, prowiantu, pomimo wreszcie zupełnego braku wszelkich urządzeń sanitarnych i pomimo braku szpitalów. Narodu tureckiego nie można oceniać podług gospodarki w Stambule, jak to uczynił generał Ignatiew, który bezmyślnie doradzał swemu władcy i panu po trzykroć: „Wypowiedzieć Wys. Porcie wojnę bez najmniejszego racyonalnego powodu w sposób bezwzględny“. Ileż to razy musiał już teraz Aleksander, ten osobiście tak szlachetny monarcha, który przez zniesienie pańszczyzny w swem rozległem państwie wsławił z pomiędzy wszystkich władców rossyjskich najbardziej swe imię po wieczne czasy, ileż to powiadam razy musiał ten monarcha złorzeczyć godzinie, w której usłuchał rady próżnego, dumnego dyplomaty i całej gromady dzikich, chciwych i na wskróś rewolucyjnych panslawistów *a la* Fadiejew i Czernajew? Jakie uczucia muszą miotać sercem tego ludzkiego monarchy, gdy widzi, że najpiękniejszy kwiat młodzieży rossyjskiej ginie na krwawych polach w Bułgarii i Armenii bez najmniejszego celu, gdy widzi, że gospodarka finansowa, uregulowana z mozołem w przeciągu kilkudziesięciu lat, została zniszczoną w przeciągu kilku miesięcy i że nawet na wypadek najświetniejszego zwycięstwa, w zamian za powyższe olbrzymie ofiary, nie osiągnie się żadnej namacalnej korzyści. Przeszło 100.000 zdrowych i silnych ludzi, stanowiących kwiat młodzieży męskiej kraju, który już i tak w stosunku do swego obszaru jest zanadto słabo zaludniony, i bardzo wiele milionów rubli, kosztuje już Rossyę ta 5 miesięczna wojna. — Na parowcu płynącym z Stambułu do Warny, jechał wraz ze mną zgrzybiały starzec, liczący przeszło lat 60. Był to pułkownik pułku nizamów rekrutowanych w Tessalu, który mimo niewygojonej rany, zadanej mu przez kozaka lancą w lewe ramię, spieszył do swego pułku stojącego w Plewnie. W twarzy okolonej siwą brodą przebijała się łagodność i dobroduszność prawie dziecięca a przy tem największa uczciwość, tak, że bez liczenia powierzyłbyś mu cały wór złota. Ale ta łagodność i dobroduszność zamienia się w srogość i dzikość tygrysią, gdy w Turku zostanie pobudzony fanatyzm religijny. Ten stary weteran będąc jeszcze chłopięciem odbył już kampanię przeciw Rossyi w latach 1827 — 1829 a następnie od r. 1853 — 1856. Rozprawiając o kampanii obecnej, wyraził on niezłomną nadzieję, że Turcya wyjdzie z tej wojny, gwałtem jej narzuconej, zupełnie zwycięsko. Nadmieniłem, że może dla braku pieniędzy i ludzi zostanie Turcya zmuszoną do zawarcia upokarzającego pokoju, na co odpowiedział mi mój miły towarzysz: *Inszallah*! po co nam pieniędzy? Mój pułk nie dostaje już od 20 miesięcy żołdu a mimo to walczy dzielnie dniem i nocą z nadzwyczajnym zapałem przeciw Rossyanom i walczyć będzie z takim samym zapałem i bohaterstwem w ciągu dalszych 20 miesięcy, chociażby nie otrzymał ani jednego piastra. Żywności dla armii dostarczają nam nasze azyatyckie i europejskie prowincye; grubego sukna i obuwia dostarczają nam nasze krajowe fabryki. Jeżeli my oficerowie i szeregowcy otrzymamy tylko trochę ryżu, kawy, a od czasu do czasu kawałek baraniny i co roku jeden surdut, jedną parę spodni, parę butów i koc wełniany najlichszego gatunku, to mamy aż nadto wiele, ażeby z ochotą i zapałem bić się za padyszacha i proroka.

Za pieniądze zbierane przez kasy tytułem opłaty cła, zakupujemy broń i amunicyę zagranicą a w całym kraju nie potrzebujemy również pieniędzy, albowiem urzędnicy cywilni mogą tak samo jak my obejść się bez płacy, jeżeli utrzymują tylko regularnie żywność. Koni i wołów dla armii jeszcze mamy podostatkiem w Arabii, Egipcie i Małej Azyi a rekrutów, którzyby zastąpili ubytki w pułkach, nie zabraknie nam nigdy; wszakże dopiero teraz zaczynają się zgłaszać ochotnicy w takiej liczbie, iż nie wiemy, co z nimi począć. Szeregowiec o jednem oku może jeszcze bardzo celnie strzelać do Rossyan, a kulawy szeregowiec spełnia za wałami i okopami służbę tak dzielnie, jak każdy inny posiadający dwie zdrowe nogi. Skoro car rossyjski wypowiedział nam wojnę tak lekkomyślnie i tak zuchwale, to niechżeż teraz zbiera owoce: Dopóki jeden żołnierz rossyjski stać będzie na naszem terrytoryum, dotąd nie zawrze nasz padyszach pokoju, a Bóg doda już nam siły do wypędzenia wroga z kraju.

Jeżeli jednak podoba się Bogu dopuścić, ażeby Turcya runęła już obecnie, to upadniemy z honorem, ale przedtem starać się będziemy wszelkiemi siłami jak największą liczbę wrogów naszych wyprawić na tamten świat... będzie to rzeź tak okropna, że jeszcze po stu latach odowiadać będą o niej z zgrozą przyszłe pokolenia“. Tak mówił stary, ranny pułkownik, a mówił to z takim spokojem i wiarą, a z oczu jego tryskał taki dziki ogień, że niepodobna było wątpić ani na chwilę, że wszystko to, co powiedział, pochodziło z głębokiego przekonania. Armia, która liczy takich bohaterów na setki, nie może być tak łatwo pokonaną, a naród, który wydaje takich bohaterów, może wprawdzie być zgnieciony przemocą, ale nigdy nie może być upokorzony. Oby wszyscy, którzy tak bezmyślnie prawią o rychłym upadku Turcyi, przypatrzyli się bliżej tej armii tureckiej, która ma bronić honoru swej ojczyzny, i niezawodnie nabrali by innego przekonania.

Warna jest obecnie nadzwyczajnie silnie ufortyfikowaną, nierównie silniej niż podczas wszystkich dotychczasowych wojen wschodnich. Turcy mają tam główny skład dla całej swej armii operującej na północ od Bałkanów a w porcie stoi niezliczona ilość okrętów i statków, które przewożą, dowożą i odwożą amunicyę, broń, prowianty, rekrutów, rekonwalescentów i rannych. Nadzwyczajną korzyścią dla Turków jest także ta okoliczność, że Rossyanie nie mają obecnie na Czarnem morzu floty wojennej, któraby była w stanie przeszkadzać flocie tureckiej wspełnianiu jej zadania. Wszystkie potrzeby dla armii mogą tedy Turcy bez przeszkody przewozić na okrętach tak do fortec naddunajskich jakoteż do Armenii i tym sposobem mogą z łatwością zaopatrzyć we wszelkie potrzeby fortece w Warnie, Szumli, Sylistryi i Ruszczuku. Mojem zdaniem Rossyanie, nie posiadający flotę do blokowania Warny, nie będą mogli nigdy zdobyć tej fortecy równie jak Szumlę. Właśnie w takim kraju, jak Turcya, gdzie niema dróg żelaznych i gościńców bitych, po których możnaby transportować ciężkie działa oblężnicze, i ciężkie wozy z amunicyą, właśnie powiadam, w takim kraju, mają fortece daleko większe znaczenie, niż w cywilizowanych krajach europejskich, pokrytych olbrzymią siecią dróg żelaznych i wybornych gościńców bitych. Gdyby w roku 1870 nie mieli Niemcy wybornych francuskich dróg żelaznych, po których z taką łatwością przewieźli pod Paryż działa oblężnicze, to zaiste nie byliby w tak krótkim czasie zdobyli stolicy Francyi. Rossyanie struchieją na prawdę dopiero wówczas, gdy im przyjdzie oblęgać fortece tureckie. Skoro nie potrafili dotychczas zająć Plewny, gdzie w największym pospiechu usypano kilka redut i wykopano kilkanaście rowów, gdzie Turcy mają do dyspozycyi tylko zwykłe działa polowe, które zmiotły co najmniej 10.000 żołnierzy rossyjskich, to cóż dopiero powiedzą, gdy im przyjdzie zdobywać Szumlę, Warnę, Sylistryę, Ruszczuk i Widdyń? Droga żelazna, prowadząca z Warny do Szumli, tudzież wolny przystęp do portu w Warnie, umożliwia Turkom zaprowiantowanie tych fortec w ten sposób, iż ewentualnie będzie mogła każda z tych fortec wytrzymać kilkuletnie oblężenie. Gdyby Mehemed Ali został nawet pobity, to w każdym razie może cofnąć się do Sylistryi albo do Szumli, choćby i wówczas, gdyby Ruszczuk był cernowany przez Rossyan. Osman basza zaś może na każdy wypadek cofnąć się do Widdynia. Dwie te fortece, zaopatrzono należycie w prowiant i amunicyę mogą cały rok wytrzymać oblężenie.

KRONIKA

(m) **JE. dr. Ziemiałkowski** był dnia 26 b. m. na obiedzie u JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Wczoraj był p. minister znowu na wystawie i przysłuchiwał się obradom kongresu producentów nafty.

= **Stypendya.** Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 września nadać najmiłościwiej stypendya po 1000 zł. rocznie z fundacyi, noszącej najdostojniejsze imię Franciszka Józefa I utworzonej ze składek całego kraju, celem uczczenia 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana: 1) dr. Aleksandrowi Brücknerowi, byłemu słuchaczowi uniwersytetu lwowskiego, kształcącemu się w zawodzie lingwistycznym na wszechnicy lipskiej (na rok drugi); 2) Stanisławowi Janowi Karolowi Lukasowi, byłemu słuchaczowi uniwersytetu lwowskiego; i 3) Mieczysławowi Stanisławowi Warmskiemu, słuchaczowi uniwersytetu krakowskiego. Stypendya niniejsze mają na celu umożliwić stypendystom pobyt za granicą, celem głębszego wykształcenia się w obranym zawodzie.

(m) **Kongres producentów nafty** odbył się wczoraj z rana i popołudniu pod przewodnictwem p. Ignacego **Łukasiewicza** przy dość licznym udziale producentów nafty. Na posiedzeniu rannem byli pomiędzy innymi obecni pp. JJ. EE. hr. Alfred Potocki, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Ziemiałkowski tudzież pp. Pietruski, dr. Gintl z Wiednia i pp. dr. Grabowski z Krakowa i Walter. P. Łukasiewicz miał bardzo zajmujący wykład o sposobach eksploatacyi nafty w Galicyi i Ameryce; dr. Grabowski o przerobie produktów naftowych a dr. Gintl podał zajmujące daty statystyczne o produkcyi nafty. Po obiedzie rozprawiano głównie o górnictwie naftowem wobec prawodawstwa austryackiego z uwzględnieniem środków policyjnych w kopalniach i opodatkowania przemysłu naftowego. W tej mierze powzięto na wniosek dr. Fedorowicza ważną uchwałę postarania się w drodze właściwej o to, ażeby dla przemysłu naftowego została wydaną specyalna ustawa.

(m) **Z wystawy.** Wczoraj zwiedziło wystawę 1972 osób za biletami, kupionemi przy kasach na placu wystawy a przynajmniej drugie tyle osób za biletami familijnemi. Na wystawę owiec, trzody chlewnej i drobiu nadeszły do wczoraj wieczora tylko owce JE. hr. Alfreda Potockiego, owce angielskie rasy Dysley p. Ignacego Zabielskiego i olbrzymi wieprz ważący 11 centnarów i 78 funtów, należący do p. Ludwika Żychlińskiego.

— **Odczyt publiczny**. Za porozumieniem się z komitetem krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie będzie miał pan Alfred Szczepański dnia 2 października o godzinie 6 wieczór w auli gimnazyum Franciszka Józefa wykład publiczny: „O koszykarstwie jako przemyśle domowym w Galicyi.“ Wykład objaśniony będzie okazami. Dochód na cel publiczny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 16 października b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W teatrze** dziś „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach, Gogola.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się jutro w sobotę na dochód Towarzystwa „Harmonii“ koncert z współudziałem pani Dowiakowskiej, pana Friemana i Köhlera, pod kierownictwem p. L. Marka. Bilety dla członków i ich rodzin po 50 ct. od osoby; obcy opłacają po 1 zł. 50 ct. Lista do wpisu otwarta. Biletów dla nieczłonków kasyna dostać można także w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta. Program: 1. *Air varie* Vieuxtemps, odegra p. Frieman, 2. Arya z *Trubadura*, Verdi, odśpiewa pani Dowiakowska. 3. *Reminiscences de Lucia* F. Liszta, odegra p. Marek. 4. *Dziad i baba*, Moniuszki, odspiewa p Köhler. 5. Kołysanka i Mazurek Friemana odegra autor. 6. *Pieszczotka i Zalotka*, Chopina, odśpiewa pni Dowiakowska. — Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Tajemnicza zbrodnia** popełnioną została w Wiedniu. W dzielnicy Hernals około północy z środy na czwartek spostrzeżono ogień w sklepie korzennym Augusta Böhma. Przywołana straż ogniowa, wyłamawszy drzwi, stłumiła pożar, który już był ogarnął półki z towarami, poczem komisya policyjna przystąpiła do spisania protokołu o tym wypadku. W czasie krótkiego śledztwa na miejscu wyszły na jaw szczegóły, które pozwalają przypuszczać, że sklep Böhma był widownią ciężkiej zbrodni. Znaleziono mianowicie drzwi prowadzące ze sklepu do piwnicy, wyłamane, a na schodach różne narzędzia żelazne, żółtą chustkę, oraz książeczkę służbową niejakiej Elżbiety Marek, wydaną przez urząd gminny w Ottakring. Ponieważ osoba

taka nie jest wcale znaną w tej ostatniej miejscowości, nasuwa się domysł, iż znalezione przedmioty owe pochodzą z innego rabunku i zapomniane zostały przez złoczyńców. W samym sklepie rabusie zabrali po rozbiciu kasy i szaf 160 dukatów holenderskich i austryackich, 50 monet srebrnych po 2 zł., 20 takich monet po 1 zł., 10 talarów saskich i 35 zł. w różnych banknotach, oraz całą garderobę kupca w cenie 600 zł. Ten ostatni stracił przy tem cały swój majątek w sumie 6500 zł. w banknotach, które ukryte w drewnianej skrzyneczce pod beczką w sklepie, ażeby na wypadek kradzieży uszły uwagi złoczyńców. spaliły się do szczętu. Dotąd śledztwo nie zdołało wykryć nawet śladu rabusiów i podpalaczy.

— **O tragicznym wypadku** donoszą telegramy z Pesztu Adwokat Aureli Perczel, 27-letni syn ministra sprawiedliwości, dnia 26 b. m. zginął w pojedynku od kuli. Przeciwnik jego, profesor instytutu politechnicznego, Władysław Wagner, wieczorem tegoż samego dnia sam się stawił u prokuratora z oznajmieniem, że zastrzelił w pojedynku Perczla. Wyznał, że przez cały dzień błąkał się po mieście i że był u lekarza z zamiarem wzięcia świadectwa, jako ze względów zdrowia bezzwłocznie opuścić musi miasto. W końcu jednak namyślił się inaczej i oddaje się sam w ręce sprawiedliwości. Oświadczył wreszcie, że nazwisk świadków pojedynku nie wymieni. Wagner jest to człowiek młody, żonaty. Powodem pojedynku miał być właśnie stosunek Perczla z panią Wagner, która w ostatnich czasach bawiła w Aussek.

— **Sąd karny** w Krems skazał w tych dniach młodą dziewczynę Ernestynę Hattinger, służącą, przekonaną o zbrodnię zamordowania 79-letniego zegarmistrza Steinbauera w Arbesbach, oraz o zbrodnię rabunku i nałogowego złodziejstwa, na karę śmierci przez powieszenie.

— **O wielkim pożarze**, który częściowo zniszczył gmach urzędu patentowego w Washingtonie, znajdujemy w telegramach pism angielskich następujące szczegóły. Ogień srożył się w zachodniem i północnem skrzydle gmachu, na górnych piętrach i zniszczył 50 do 75 modeli różnych wynalazków, pomiędzy któremi znajdowały się bardzo cenne. Pomieszczone w dolnych ubikacyach dokumenty, rysunki itp. zostały uratowane. Akta biur ministerstwa spraw wewnętrznych, znajdujących się również na dole, wprawdzie uratowano, są jednak bez ładu pozrzucane na kupę. Szkoda ma być niezmierna.

— **Wystawa paryska r. 1878.** Udział austryackich kół przemysłowych w przyszłorocznej wystawie paryskiej w ostatnich czasach okazał się tak żywym, że już zamówiono znacznie więcej miejsca aniżeli przeznaczony dla oddziału austryackiego obszar dać go może. Obszar ten, po strąceniu przestrzeni, którą zajmą niezbędne chodniki i t. p., wynosi tylko 3036 metrów kwadratowych, podczas gdy według zgłoszeń, jakie doszły c. k. centralną komisyę wystawową w Wiedniu, byłoby potrzeba 8776 metrów kwadratowych, a więc prawie trzy razy tyle. W skutek tego komisya ta przedsięwziąć musiała stosowną redukcyę. W pojedyńczych grupach stosunek miejsca zamówionego do miejsca, jakiem komisya rzeczywiście rozporządza, jest następujący i dać może miarę stopnia redukcyi, z konieczności dokonanej: w grupie II (wychowanie i oświata; środki i materyały sztuk pięknych) zamówiono 1164 metrów kwadratowych, na 337 metrów kwadratowych; w grupie III (urządzenie mieszkań) zamówiono 2005 metrów kwadratowych, na 667 metrów kwadratowych; w grupie IV (tkaniny, odzież) zamówiono 872 metrów kwadratowych na 667 metrów kwadratowych; w grupie V (przemysł surowych płodów) zamówiono 1042 metrów kwadratowych na 337 metrów kwadratowych; w grupie VI (narzędzia i przyrządy mechaniczne) zamówiono 3227 metrów kwadratowych na 702 metrów kwadratowych; a wreszcie w grupie VII (płody do konsumcyi), w grupie VIII (gospodarstwo rolne i hodowla ryb) i w grupie IX (ogrodnictwo) razem zamówiono 463 metrów kwadratowych na 324 takichże metrów.

— **Upadłość księcia Putbus** coraz to większego nabiera znaczenia dla przemysłowych i finansowych kół w Prusiech; pokazuje się bowiem, że jest znacznie większą niż w pierwszej chwili obliczano. Dotychczas nie wiedziano, że obciążone są także ogromnemi długami dobra allodyalne księcia. położone głównie na Pomorzu, gdzie od lat 15 nie było urodzaju nad średni.

— **O zuchwałej zbrodni** donoszą z Odessy. Pani Kozin. Polka, staruszka 70 letnia, mieszkająca w domu księcia Abomelika przy ulicy pryncypalnej, naprzeciw Izby sądowej, o samem południu dnia 19 b. m. została zamordowaną przez niewiadomego złoczyńcę, szukającego pieniędzy. Znaleziono staruszkę siedzącą na fotelu z głową rozmiażdżoną. Służąca jej została także zamordowana. Wypadek ten sprawił w mieście ogromne wrażenie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 września).

(L) Przewodniczący p. Jasiński. Zgodnie z wnioskami sekcyi III (sprawozdawca pan Dobrzański) uchwaliła Rada na dalsze trzy lata, począwszy od 1 stycznia 1878 roku, czyszczenie miasta oddać w przedsiębiorstwo a nie prowadzić w własnym zarządzie, jak się tego domagała sekcya II. Zgodnie z wnioskami sekcyi I (sprawozdawca ks. Zabłocki) uchwaliła Rada zezwolić na to, ażeby prawa dawnego stowarzyszenia szpitaliku dla małych dzieci pod nazwą św. Zofii zostały przelane na nowo zawiązane stowarzyszenie, ale pod warunkiem, że dawne prawa, wypływające z zapisu ś. p. hrabiny Borzęckiej, zostaną należycie zagwarantowane i że szpitalik ten pozostanie w dotychczasowej realności aż do czasu, w którym zostanie wybudowany nowy dom na jego pomieszczenie.

W drugiem czytaniu zezwoliła Rada na zamianę gruntów miejskich z gruntami p. Baczewskiego obok rogatki Żółkiewskiej. W sprawie kagańców dla psów powzięła Rada następujące uchwały: Przymus zakładania psom kagańców tudzież przymus prowadzenia tych zwierząt na linewkach, znosi się. Kagańce mają odtąd być zakładane tylko psom złośliwym i buldogom, tym ostatnim bez wyjątku. Magistratowi przysłuża prawo na wypadek pojawienia się wścieklizny pomiędzy psami, zarządzić natychmiast zakładanie kagańców wszystkim psom bez wyjątku, znajdującym się w obrębie miasta. Psy nieopłacone będą chwytane przez oprawcę. Podczas nagminnego panowania wścieklizny może oprawca wydać psa podejrzanego o wściekliznę tylko wówczas. jeżeli weterynarz miejski orzeknie. iż zwierzę jest zupełnie zdrowe. Nadto ma magistrat przypomnieć publiczności, że wprowadzanie psów do lokalów publicznych nie jest dozwolonem i że właściciel psa podejrzanego o wściekliznę będzie karany w myśl §. 355 ustawy karnej, jeżeli nie doniesie o tem magistratowi.

Sprawa przeniesienia rakarni została odroczoną na wniosek p. Dąbrowskiego, albowiem wpłynęła właśnie bardzo korzystna oferta co do sprzedaży tak zwanej prochowni za rogatką Janowską.

Wystawa krajowa.

(Fotografie. Wyroby z kości słoniowej. Bursztyny z Ostrołęki. Odlewarnia czcionek. Wyroby introligatorskie. Papier. Wyroby jubilerskie).

(L) Druga galerya w pawilonie głównym ciągle jest napełniona przez zwiedzającą publiczność, mieszczą się tam bowiem przedmioty ciekawe dla kół najszerszych. Mamy tam przedewszystkiem bogatą wystawę dwóch fotografów lwowskich, pp. Józefa Edera i Edwarda Trzemeskiego. Pan Eder wystawił piękną i starannie wykonaną fotografię JE. hr. Wł. Dzieduszyckiego w formie portretowej, zdjętą z małej fotografii, dalej bardzo liczne okazy t. z. fotografij emaliowanych i trzy okazy fotografij transparentowych na szkle. Każda fotografia z pracowni p. Edera odznacza się troskliwem wykonaniem. To samo da się powiedzieć o fotografiach zdjętych w pracowni p. Trzemeskiego we Lwowie i pana Awita Szuberta w Krakowie.

Niedaleko wystawy p. Trzemeskiego, zwracają uwagę t. z. heliominiatury wyrabiane przez p. F. Kułakowskiego we Lwowie w sposób wcale gustowny. Są to zwykłe fotografie, przenoszone na wypukłe szkła i podmalowane stosownie. tak że sprawiają efekt miniatur.

Jako arcydzieło w swoim rodzaju, podziwia publiczność wyroby z kości słoniowej p. Jana Czechowskiego; z Stanisławowa. Wyroby te zwracały na siebie uwagę powszechną na wystawie wiedeńskiej i zostały nawet odszczególnione. Pagoda chińska, zbudowana z kości słoniowej do wieszania bižuteryj damskich, albo zegar w formie kościoła gotyckiego na wzór wiedeńskiej *Votivkirche*, świadczą o niepospolitym talencie a co więcej, o nadludzkiej prawie cierpliwości p. Czechowskiego. Kilkanaście herbów rozmaitych miast galicyjskich. wyrzeźbionych z kości słoniowej w wieżyczce chińskiej, są dziełem wielce misternem.

Obok tej wystawy mieści się wystawa wyrobów z bursztynu braci Bernsteinów w Ostrołęce. Fabryka ta istnieje od r. 1798. Wyroby te bursztynowe odznaczają się udatną formą i starannem wykonaniem. Bardzo piękne są okazy bursztynu naturalnego z skamieniałemi owadami.

Mamy tu dalej także wystawę wyrobów odlewarni czcionek i stereotypii pana Ferdynanda Albrechta we Lwowie. Zakład ten wystawił czcionki drukarskie, galwanotypy, stereotypy, matryce galwanoplastyczne i z miedzi. klisze, odlewy z drzeworytów i inne przyrządy drukarskie. Materyał dobry, wykonanie czyste.

Wyroby introligatorskie są bardzo obficie reprezentowane przez pp. Jaśkiewicza, Getritza, Kreutza. Spożarskiego i Starzeckiego ze Lwowa, p. Kałużę z Białej i Schrotta z Krakowa. Pierwszeństwo. zdaniem naszem, należy oddać p. Kałuży z Białej, który prócz zwykłych robót introligatorskich wykonuje bardzo zgrabne pugilaresy, tytonierki i t. p. drobnostki galanteryjne.

Fabryki papieru są licznie zastąpione na wystawie. Bracia Fiałkowscy z Białej wystawili papier drukowy, listowy, kancelaryjny i konceptowy. i całą piramidę różnych innych gatunków papieru, pomiędzy którem znajdują się dwa wyroby kolorowego papieru z drzewa bez dodatku szmat. Pp. Lask & Mehrlaender z Wadowic wystawili papier słomiany żółty i farbowany; towarzystwo akcyjne w Czerlanach wystawiło rozmaite gatunki papieru do pisania, do druku, do rysunków i do pakowania oraz cały przewód fabrykacyi papieru; fabryka papieru w Straszewicach wystawiła papier do pakowania a fabryka Sassowska, należąca obecnie do pp. Wersera & Holzera. papier cygaretowy w całych arkuszach i w kartonach, który, jak wiadomo, musi odbywać podróż po całym świecie, ażeby następnie w etykietach z napisami francuskiemi lub angielskiemi powrócić do nas i uchodzić za prawdziwy wyrób francuski lub angielski.

Wyroby jubilerskie, które zazwyczaj poszukiwane są przez nas za granicami kraju. gdzie wychodzą z słynnych fabryk i warsztatów, mają na naszej wystawie dwóch reprezentantów, którzy ręczną a mozolną pracą złożyli dowody, że i na tem, u nas dotychczas prawie całkiem zaniedbanem polu zaczyna rozbudzać się życie i postęp. Oglądając n. p. wystawę p. Władysława Glixellego z Krakowa, przychodzi się do przekonania, że byle tylko znaczniejsze kapitały a znajdą się niezawodnie pracownicy, którzy pod każdym względem wyrównają złotnikom zagranicznym. Złote medaliony wysadzane drogiemi kamieniami, garnitury damskie a zwłaszcza garnitur wysadzany opalami, branzoleta łańcuszkowa z medalionem, i siedm rozmaitych garniturów o rozmaitych a zawsze gustownych kształtach, robią tak dobre wrażenie, iż trudno na razie uwierzyć, że nie pochodzą z głośnych fabryk zagranicznych, lecz z skromnej pracowni krakowskiej. Mniej efektowną jest wystawa p. Karola Voelkera złotnika lwowskiego, który przeważnie popisuje się własnemi wyrobami ze srebra a mianowicie łyżkami i łyżeczkami, grabkami i nożami, ale i ta pracownia, wystawiwszy trzy łańcuszki złote własnego wyrobu, guziczki, szpinki i obrączki najrozmaitszych kształtów, złożyła piękne dowody, że złotnicy nasi nie powinni być skazani jedynie na naprawianie fabrycznych, częstokroć dość lichych wyrobów zagranicy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch towarowy** na kolejach żelaznych ożywiony, a szczególnie znaczne są transporty bydła rogatego i nierogacizny. W handlu poszukiwane są bardzo pszenica i jęczmień, na inne artykuły nie ma popytu. Ceny zboża i produktów w ubiegłym tygodniu były następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9.50 zł. do 10·75 zł., żyta 6·25 do 6·75 zł., jęczmienia 5 zł. do 7·50 zł.. owsa 5·60 zł. do 6·40 zł.. kukurudzy 5 zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 8 zł., grochu pastewnego 6 zł do 7 zł.. fasoli 8 zł. do 9 zł.. wyki 4·75 zł. do 5·25 zł., koniczyny 40 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 32 zł. do 33 50 zł., kminku 46 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 15·75 zł. do 16.25 zł., rzepaku letniego 14·50 zł. do 14·80 zł., lnianki 12 zł. do 12 30 zł.. nasienia lnianego 12 50 zł. do 13 złr., nasienia konopnego 8·75 zł. do 9 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu 30·80 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 24,000.000 kilogramów i 14.958 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,110.000, mąki i wyrobów mącznych około 372.000, nasion olejnych około 198.000, drzewa budulcowego i opałowego około 244.000. nafty i wosku ziemnego około 28.600. spirytusu około 98.000, jaj około 231.400, węgli kamiennych około 2,778.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 299 sztuk wołów, 6.178 sztuk nierogacizny i 8.481 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,267.300 kilogramów i 8.977 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5.171.800 kilogramów, 3.690 sztuk wołów, 4.555 sztuk nierogacizny i 732 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 3,095.500 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,789.800, mąki i wyrobów mącznych 185.100, spirytusu 49.300, produktów zwierzęcych 66.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,896.100. wapna 40.000, węgli kamiennych 855.800 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,984.089 kilogramów i 605 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 51 019, mąki i wyrobów mącznych 10.300, drzewa budulcowego i opałowego 555.308, spirytusu 7.300, jaj 2.370, piwa 1.870, soli 26.301, kamieni 30.000, wapna 2.350. gipsu 10.000. próżnych naczyń 1.110 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 316 sztuk wołów, 49 sztuk cieląt, 239 sztuk nierogacizny i 1 koń. — Ruch towarowy na lej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 15 sierpnia 1877 ogółem 2,626.848 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 264.370, mąki i wyrobów mącznych 103.495, wiktuałów 34.243, piwa i wina 11.006, spirytusu 35.194, towarów kolonialnych 24.667. manufaktów 1.550, lnu i przędziwa 1.321. skór 7.146, drzewa budulcowego i opałowego 1,717.105. żelaza 42.137. nafty 13.406. wosku ziemnego 7.310. odpadków 17.482, kwasów 6.481, wód mineralnych 1.500. soli 53.193, mięsa 4.254, kamieni i wapna 73.970, próżnych naczyń 9.429. węgli 22.600, różnych towarów 115.021. bydła rogatego 22.848, nierogacizny 17.080 i koni 19.600 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 sierpnia 1877 ogółem 2.237.358 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 133.837, mąki i wyrobów mącznych 59.360, wiktuałów 22.047. piwa i wina 47.000. spirytusu 7.709. towarów kolonialnych 55.619. manufaktów 12.810. lnu i przędziwa 2.960, tytoniu 8.170, skór 9.718, drzewa budulcowego i opałowego 457.433. żelaza 131.554, nafty 211.817, wosku ziemnego 277.250, mazi 54.610. koksu 60.000, odpadków 17.599. kwasów 50.874, wód mineralnych 60. soli 156.770. mięsa 20,880. kamieni i wapna 186.920. próżnych naczyń 53.670, różnych towarów 163.295, bydła rogatego 336. nierogacizny 29.300 i koni 5.600 kilogramów.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 28 września.

Jesienna słota, która w Bułgaryi podobnie jak u nas, już się na dobre rozpoczęła, zmusi wkrótce obie armie nieprzyjacielskie do zaniechania wszelkich kroków zaczepnych i ograniczenia się na defenzywie. Początek w tej mierze już zrobiony. Mehemed Ali donosi, że nie mogąc z powodu niepogody posuwać się naprzód, ustępuje ze swych wysuniętych i nie dość obronnych pozycyj na linię Czarnego Łomu, która obronna z natury, wzmocnioną została sztucznie przez Rossyan a następnie także przez Turków. Mehemed Ali nie mógłby tak rychło zacząć myśleć o zabezpieczeniu swej armii, gdyby nie okoliczność że armia Osmana baszy wzmocniona posiłkami i zaodatrzona świeżo w żywność i amunicyę, może przez czas dłuższy obejść się bez żadnej pomocy. Armia Mehemeda Alego chociaż na razie wyrzeka się stanowczo ofenzywy, będzie zawsze trzymać na wodzy znaczne siły rossyjskie i tym sposobem pośrednio nieść pomoc Osmanowi baszy. nie pozwalając Rossyanom wystąpić przeciw Plewnie z przygniatającą przewagą.

Obecna pauza na teatrze wojny pozwala obejrzeć się po za siebie i dać krótki pogląd na dotychczasowy przebieg kampanii. Właśnie dzisiaj minął kwartał od przeprawy głównych sił rossyjskich przez Dunaj pod Sistową, a dotychczas nie stoczono jeszcze ani jednej bitwy rozstrzygającej, nie rozwiązano ani jednego większego zadania strategicznego, nie przeprowadzono żadnej operacyi, któraby wojnę zbliżyła do kresu. Mimo to kwartał miniony zaliczyć trzeba do najbardziej krwawych w nowoczesnej historyi wojennej, jak to okaże zestawienie obustronnych strat, które za *Fremdenblattem* podajemy poniżej.

Przedewszystkiem uważamy za potrzebne nadmienić, że cyfry tu podane nie mogą mieć pretensyi do zupełnej autentyczności, i że w nich nie mieszczą się chorzy, tylko polegli i ranni. Po tem zastrzeżeniu przystępujemy do wyliczenia ofiar tegorocznej wojny w Bułgaryi, zaczynając nasz przegląd od strat rossyjskich. W nocy z 21 na 22 czerwca rozpoczęła się, jak wiadomo, pierwsza przeprawa przez Dunaj pod Gałaczem, która 22 czerwca spowodowała pierwszą potyczkę na ziemi tureckiej pod Budżakiem. Strata rossyjska w tej przeprawie wynosiła około 150 ludzi.

Przeprawa pod Sistową i równoczesne potyczki pod Zimnicą i Nikopolis kosztowały Rossyan około 2000 ludzi, walka pod Tirnową 5 lipca 500, potyczka pod Bielą 9 lipca 1500 ludzi, oblężenie i szturm na Nikopolis 3000, pierwsze walki w wąwozie Szybka od 16 do 18 lipca 500, potyczki w okolicy Ruszczuka stoczone w tym samym czasie 100 ludzi. Dnia 16 lipca dotarł gen. Zimmermann z korpusem dobruckim do Medżidje; dnia 22 lipca pierwsi kozacy pojawili się pod Kusgun, 23 pod Sylistryą i Mangalią, a 24 pod Bazardżykiem. We wszystkich utarczkach stoczonych przy tej sposobności stracili Rossyanie około 500 ludzi.

W pierwszej bitwie pod Plewną 20 lipca poległo około 3.000 Rossyan, w drugiej z 30 lipca około 10.000 ludzi. Dnia 29 lipca zaszła nad Białym Łomem potyczka pod Ezyrdżi, która kosztowała Rossyan 600 ludzi w zabitych i rannych. Od 22 lipca rozpoczął się po tamtej stronie Bałkanu cały szereg bardzo krwawych walk między oddziałem gen. Gurki, która wtrzech kolumnach 16. 17 i 18. lipca przekroczyła Bałkany, a korpusami Sulejmana i Reufa baszów. Walczono 22 i 26 lipca pod Karabunar, 31 lipca i 1 sierpnia pod Eski-Zaghrą, następni pod Kazanłykiem, Mugliszem i Kaloferem. Według wiarygodnych źródeł stracił Gurko w 14 dniowej zabałkańskiej wyprawie około 10.000 ludzi, w którą to cyfrę wliczeni są wyjątkowo także chorzy i jeńcy. Bitwa pod Vladiną-Łowczą 7 sierpnia kosztowała Rossyan 1.000 ludzi, walki w wąwozie Szybka od 21 do 26 sierpnia około 3.000, potyczka pod Ajaslarem 600, pod Karahassankiöi około 1.000 ludzi. Wycieczka Osmana baszy 31 sierpnia przeciw centrum rossyjskiemu pod Peliszatem, zadała Rossyanom stratę 1.000 ludzi, zwycięska bitwa pod Łowczą 3 września kosztowała ich także około 1.000 żołnierzy, a bitwa pod Kazelewem z 6 b. m. około 500. Ogólne straty w czwartej bitwie pod Plewną wynoszą około 20.000 ludzi (bez Rumunów); pod Sinankiöi 13 b. m. stracili Rossyanie 600, pod Cerkowną 21 b. m. 500 ludzi. Walki w wąwozie Szybka o fort św. Mikołaja kosztowały ich 17 b. m. przeszło 1.000 ludzi.

W tem zestawieniu pominięte są oczywiście liczne utarczki rekonesansowe, w których Rossyanie w ciągu trzech miesięcy mogli stracić razem około 1000 ludzi w zabitych i rannych. Ogólne straty rossyjskie wynoszą przeto około 64.000 ludzi w zabitych i rannych to jest czwartą część całej armii czyli innemi słowami dwa i pół korpusa. Z tej sumy wypada na czerwiec 2200, na lipiec 25.500 (cały korpus) na sierpień 12.000, a na wrzesień 23.500 ludzi (znowu cały korpus). Według miejscowości wypada na przeprawę przez Dunaj i zdobycie Nikopolis 5000, na bitwy nad Łomem 6500, w Dobruczy 2500, pod Plewną 34.000, w Bałkanach 16.000, w różnych miejscach 1000 ludzi.

Te kolosalne straty są poniekąd zrównoważone stratami tureckiemi, które również bardzo były dotkliwe. W samym wąwozie Szybka poległo około 25.000 Turków, 5000 kapitulowało w Nikopolis, przeprawa Rossyan przez Dunaj obrona Nikopolis kosztowała Turków około 1000, nieszczęśliwa bitwa pod Łowczą z 3 b. m. 2000, obrona Plewny około 7000 a bitwy nad Łomem 3000 ludzi. Ogółem wynoszą straty tureckie co najmniej 40.000 w zabitych rannych i jeńcach.

Dla porównania nadmieniamy, że kampania Rossyan przeciw Turkom w latach 1828 i 1829 kosztowała ich 100.000 ludzi, która to cyfra reprezentuje trzecią część armii wprowadzonej wówczas do boju.

Z Gałaczu donoszą do *Fremdenblattu* 26 września: Statki tureckie z Warny wysadzają nieustannie pod wsią Kumarzwą, na północ od Mangalii, piechotę i artyleryę turecką na ląd. Rossyanie, którzy w sile 8000 ludzi stoją w oszańcowanym obozie na południe od Küstendże przygotowują się do obrony.

Dnia 25 b. m. wieczór demonstrowali Turcy pod Oltenicą zapomocą łodzi i ogni bengalskich. Granica rumuńska była jednak pilnie strzeżona. Z Widdynia donoszą, że tamtejsza załoga jest w nieustannym ruchu.

OSTATNIA POCZTA

Podług berlińskiego korespondenta *Pol. Corr.* konferencya salcburgska ścieśniła przyjazne stosunki pomiędzy Austryą i Niemcami, nie zmieniając jednak nic w stanowisku tych mocarstw do Rossyi i do kwestyi wschodniej. Wojna wschodnia o tyle zmieniła stanowisko Rossyi w Europie, iż rząd rossyjski w razie wybuchu zawikłań na innym punkcie Europy, musiałby pozostać biernym, chcąc bądź co bądź osiągnąć wytknięty cel na wschodzie a po zawarciu honorowego pokoju będzie musiał goić poniesione rany. Takim więc sposobem straconą jest na niejaki czas rękojmia pokoju, jaką dawała Rossya w charakterze członka trójcesarskiego związku. Za to tem przyjaźniejszemi węzłami powinny się połączyć te państwa, którym przedewszystkiem zależy na utrzymaniu pokoju. Państwami temi są Niemcy, Austrya i Włochy. W ich interesie leży zatem usunięcie każdego pozoru nieporozumienia. Nadto w interesie wszystkich tych mocarstw leży i to, aby Rossya w honorowy sposób wywiązała się z zadania połączonego z tylu ofiarami, zwłaszcza że tem samem zostałoby załatwione zawsze otwarte źródło nowych zawikłań. Austrya posiada dostateczne rękojmie, że przy przyszłem uregulowaniu kwestyi wschodniej interesa jej przedewszystkiem będą uwzględnione a dzięki temu rezultatowi może hrabia Andrassy ze spokojem przypatrywać się dalszemu rozwojowi rzeczy.

Z Sistowy donoszą do *Presse*, że według obiegającej tam pogłoski, car zamierza przezimować w tem mieście. *Tagblattowi* pisza, że bardzo wielu urzędników bułgarskich, mianowanych przez księcia Czerkaskiego porzuciło swe stanowisko.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 września. W Izbie deputowanych ks. Auersperg odpowiedział na interpelacyę Fuxa i towarzyszy w sprawie wschodniej w następujący sposób: Polityki „od wypadku do wypadku" rząd ani nie zapowiadał, ani nie przestrzegał. Polityka rządowa była od początku jasno określona i z świadomością celu przestrzegana. O polityce „od wypadku do wypadku" tylko wtedy mogłaby być mowa, jeżeliby rząd w skutek zmiennych wypadków wojennych zmienić chciał swoje stanowisko. Od początku wojny rząd uważał za swoje zadanie utrzymać neutralność monarchii i z wszelką stanowczością bronić w każdym wypadku interesów austryacko-węgierskich, nie stając po stronie jednego lub drugiego państwa wojnę prowadzącego. Rząd i dziś stoi na tem stanowisku i nie widzi w wypadkach powodu do zmodyfikowania polityki swojej. Co do interpelacyi o Serbię zauważał rząd, że między zaleconem w interpelacyi proklamowaniem zupełnej neutralności a naciskiem, któryby monarchia z całym wpływem swoim na Serbii wywierać miała celem zapobieżenia jej udziałowi w wojnie, zachodziłaby sprzeczność, którąby rząd usiłujący uczynić zadość obu celom, postawiła wobec zadania trudnego do rozwiązania. Co do *meritum* pytania, rząd nie może uważać tego za stosowne dla interesów monarchii, ażeby naprzód objawił swoje zachowanie się na wypadek przystąpienia Serbii do akcyi i musi prosić Izbę, aby ze względu na odpowiedzialność rządu, uwolniła go od odpowiedzi na to pytanie.

Wiedeń, 27 września. Dzienniki wieczorne donoszą zgodnie, że armia Mehemeta Alego baszy dnia 24 b. m. rozpoczęła odwrót na dawne pozycye nad Czarnym Łomem z powodu nagromadzenia znacznych sił rossyjskich i wywołanych niepogodą trudności w zaprowiantowaniu wojsk.

Budapeszt, 27 września. W Izbie deput wanych Baussern interpeluje, czy z uwagi, że od przyjaznego charakteru stosunków między austryacko-węgierską monarchią a Niemcami zawisł pomyślny stan Europy w przyszłości, ostatnie umyślne spotkanie się hr. Andrassego z ks. Bismarckiem w Salcburgu wzmocniło dotychczasowy stosunek przyjazny między obu państwami lub nie?

Budapeszt, 27 września. Minister-prezydent Tisza odpowiedział na interpelacyę w sprawie wschodniej w sposób następujący: Dotychczasowa polityka zagraniczna osiągnęła ten skutek, że żadne niebezpieczeństwo nie grozi interesom monarchii a specyalnie Węgier, choć od kraju nie zażądano nadzwyczajnych ofiar. Zarzut, że neutralność bywa stronniczo przestrzeganą, jest nieusprawiedliwiony. Niezgodnem z faktami jest twierdzenie, że wobec Turcyi podniesiono reklamacye z powodu zakładania torpedów, a Rossyi pozwolono bez zarzutu zamknąć ujście Suliny. Rząd wymagał tylko od Turcyi, ażeby torpedy układano tak, by je po ukończeniu wojny poznać i usunąć można. Turcya przyrzekła to uczynić. W skutek reklamacyi w sprawie ujścia Suliny gabinet petersburski przyjął zobowiązanie, iż po ukończeniu wojny własnemi siłami i środkami pokryje szkodę i usunie trudności spowodowane operacyami u ujścia Suliny. Tisza zaprzecza, jakoby między polityką przestrzeganą przez rząd węgierski i wskazywaną przez opinię publiczną Węgier zachodziła sprzeczność tak jaskrawa, jak utrzymują. Celem jednej i drugiej polityki nie może być nic innego jak tylko to, ażeby w skutek obecnej wojny nic się nie stało, coby dziś i w przyszłości zagrażać mogło dobru monarchii. Rządowa polityka jak dawniej tak i obecnie polega na tem, ażeby interesa były strzeżone jeżeli można bez wojny, ale w każdym razie, ażeby na Wschodzie nic się nie stało bez zezwolenia monarchii. Na wezwanie ministra spraw zagranicznych gabinet rossyjski przyrzekł w chwili wybuchu wojny, że wojska rossyjskie nie zrobią z Serbii terenu swoich operacyi wojennych. W skutek tego przyrzeczenia zwrócono uwagę rządu tureckiego na potrzebę jednakowego postępowania. Turcya najchętniej uczyniła zadość wezwaniu. Co Turcya uczynić ma w razie złamania traktatu pokojowego ze strony Serbii, o tem nie dawała monarchia żadnych wskazówek ani ostrzeżenia. W tej mierze, więc Turcya nie ma przed sobą żadnych przeszkód. Monarchia austryacka z węgierską uczyni w tej mierze, co w interesie celu powyżej wskazanego, stosownie do rozwoju stosunków uczynić będzie musiała. Przymierze trójcesarskie w tem znaczeniu, że w danych sprawach, mianowicie w kwestyi wschodniej sprzymierzeńcy zaciągnęli zobowiązania, wcale nie istniało. Trzy cesarstwa i ich rządy zgodziły się tylko na to, że w interesie pokoju europejskiego w razie powstania kwestyi postępować będą w porozumieniu, nie wspólnie. Kilka lat powiodło się tak postępować a także fakt dzisiejszy, że wojna nie zmieniła się w europejską, uważać należy po części za skutek przyjaźnych stosunków istniejących między trzema rządami. Po przywróceniu pokoju przymierze to może być znowu użyteczne ze stanowiska utrzymania pokoju. Z faktu, że jeden z trzech rządów wbrew zdaniu dwóch innych rządów rozpoczął wojnę, nie powstało jakiekolwiek zobowiązanie wobec kwestyi wschodniej dla żadnego a specyalnie dla austryacko-węgierskiego rządu. Minister-prezydent pyta w końcu, czy jest to uzasadnione, że dziś w Węgrzech umysły więcej myślą po turecku niż sami Turcy? Mowca mniema, że to nie jest uzasadnione. Jeżeliby rząd życzył sobie podziału Turcyi, nie byłby tak postępował jak dotąd. W chwili rozpoczęcia wojny wystarczyłaby do podziału mała siła a rząd nie byłby czekał, dopóki nie powstaną dzisiejsze trudności. Rząd nigdy nie będzie wymagać od Izby pieniędzy na inne interesa jak tylko austryacko-węgierskie. Rząd wniósł reklamacyę nie z powodu tureckich okrucieństw w ogóle lecz tylko w sprawie pardonowania jeńców. Turcya przyrzekła zastosować się do tego w przyszłości.

Na interpelacyę w sprawie zjazdu salzburgskiego oświadczył Tisza: Nasz stosunek do Niemiec był już od dawna dobry i jest także dziś bardzo dobry.

Izba przyjęła odpowiedzi te do wiadomości.

Wiedeń, 28 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki potwierdzają wiadomość, że Mehemet Ali basza cofnął się na stanowisko zajmowane przed walką pod Cerkowną i przypisują pewną doniosłość temu wypadkowi.

Generał Lewicki ma być usunięty z głównej kwatery rossyjskiej.

Pogłoski o zawieszeniu broni nie mają podstawy.

Książe Nikita otrzymać miał według *Neue freie Presse* gratulacyę od 43 posłów kroackich.

Według *Fremdenblattu* miał sułtan wyrazić się do hr. Zichy, ambasadora austryackiego, że ma wszelką nadzieję, iż wyrzuci Rossyan po za granice państwa ottomańskiego, a dopiero wtedy może być mowa o zawarciu pokoju.

W Belgradzie zapanowało usposobienie antiwojenne tak dalece, że *Istok* mówi o licznych wrogach Rossyi między ludnością serbską, którzy usiłują kraj zniechęcić do wszelkiej akcyi.

Konstantynopol, 27 września w nocy. (Depesza urzędowa). Telegram Osmana baszy, wzmiankuje o walce zeszłego tygodnia, w której Rossyanie odparci zostali z stratą 8000 ludzi i 3 dział i donosi dalej, że Rossyanie we wtorek wielkiemi siłami, między któremi znajdowały się także gwardye cesarskie, ponowili atak na wschodnie pozycye Plewny lecz zostali odparci i stracili 1.500 ludzi. Walka trwa dalej. 100.000 Rossyan szturmuje Plewnę.

Egipski komendant Bazardżyku doniósł wczoraj, że kilka sotni kozackich, które się pojawiły w sąsiednich wsiach, zostało pobitych i rozprószonych przez oddział wojsk egipskich i jazdę turecką.

Bukareszt, 27go września. Laskar Catargiu wyjechał w nadzwyczajnej misyi do Belgradu.

Konstantynopol, 28 września. Agencya Havasa donosi, że w Szybce sytuacya niezmieniona. Baszybożucy pobili i rozprószyli w środę dwa bataliony i dwa szwadrony rossyjskie pod Eleną.

Mehemet Ali opuścił we wtorek wysunięte naprzód pozycye, które zajmował, i cofnął się na stanowisko korzystniejsze.

Konstantynopol, 27 września. Komendant Bazardżyku donosi dnia 26 b. m., że egipska i czerkieska jazda pobiła oddział kawaleryi rossyjskiej liczący 1000 ludzi pod Mossou.

Sulejman basza donosi 25 b. m. W skutek rozkazu seraskieratu, ażeby Mehemet Ali na Bielę uderzył, wykonał Sulejman demonstracyę przeciw Elenie zajętej przez 2000 Rossyan. W poniedziałek Scadet Kerai basza uderzył na Elenę, zajął tę miejscowość i zburzył redutę a nieprzyjaciela odparł ze stratą 150 zabitych. Spaliwszy cztery inne miejscowości wrócił Scadet Kerai basza na dawne pozycye. Straty Turków bardzo małe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 września.

Hotel Angielski.

Pp. F. Protung z Sądowej-wiszni. A. Bielski z Chyrowa. W. Puzyna z Martynowa. J. Tyszkowski z Hajworonki.

Hotel George'a.

Pp. Z. hr. Mniszekz Rossyi. H. Szeliski z Płuchowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 września 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	249	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	118	50	121	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	25
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	85	85	85
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	50	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	18	1	20½
100 marek niemieckich	57	60	58	60
Srebro	104	50	106	—
Kupony w srebrze	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 września 1877.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.10	64.25
luty-sierpień	64.10	64.25
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	66.55	66.75
kwiecień-październik	66.55	66.75
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.—	120.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.25	133.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.75	133 25
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	134.—	135.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.25	74.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	84.75	85 25
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	76 75	77.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.50	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	206.50	207.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	848.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	34.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.50	177.50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1925.—	1930 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.50	246.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.50	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.—	71.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	99.50	100.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.—	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.—	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.75	86.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.75	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.—	71 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64.—	64.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.30
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	97.75
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.25	76.75
z r. 1867	75.25	75.75
z r. 1868	—.—	67.—
z r. 1872	61.—	62.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67.50	68.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.30	57 50
Berlin za 100 mark w. n p.	57 30	57 50
Frankfurt za 100 mark p.	57.30	57.50
Hamburg za 100 mark w. p n.	57.30	57 50
Londyn za 10 ft. szt.	117.85	118.10
Paryż za 100 fr.	46 95	47 05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.50	5.65 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5 67
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.45.—	9.46 -
Rosyjski imperyał	9.68.—	9.72.—
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	104 70	104 85

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	40
„ „ „ w srebrze	66	95
Renta w złocie	74	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	20
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego	211	50
Londyn	117	70
Srebro	104	45
Napoleond'or	9	43
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

K. k. priv. galic. Carl Ludwig-Bahn. Nr. 6474.

5274 1—3)

Concurs-Ausschreibung.

für die Besetzung von 38, für ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 vorbehaltenen Conducteur-Posten.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstensstelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	kr.	Quartier-Geld fl.	Emolumente	Zehrgeld fl.	kr.	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Praxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen etz. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
38 Conducteur-Stellen III Classe	k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn	350	—	120 fl. in Lemberg und Krakau 100 fl. in allen übrigen Stationen	Dienstkleid	0·9	—	Sprechen und schreiben deutsch und polnisch, körperliche Eignung österr.-ung. Staatsbürgerschaft	Probepraxis von mindestens 3 Monaten während welcher der Gehalt als Taglohn berechnet wird	Ablegung der Prüfung aus den einschlägigen Instruktionen	Betriebs-Direktion der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 8 October 1877 an gerechnet	Quartiergeld wird nur in Ermanglung von Natural-wohnung liquidirt

(5221 1—3) **Edykt.**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 25 października, 23 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 211 w Błażowy położonej, Maryanny Rybka własnej, na rzecz Naftalego Kranzlera, pto 118 złr. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 670|zł. Wadyum 67 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych, są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 31 marca 1877.

(5220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2444. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 15 października i 29 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za podstawę ustanowienia ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. 1) za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba normą potraw przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po 10½ kr.; 2) za 560 gramów chleba żytniego razowego po sześć i pół centa dziennie od głowy.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźniów po 10½ kr. za każdą porcyę bez chleba, a za 560 gramów chleba żytniego razowego 6½ kr., od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Średni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo—sądowej registraturze.

Kęty 17 września 1877.

(5217 1—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy d. m. w Samborze zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Bazylego Płaskacza w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 października, 8 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya realności pod lk. 104 w Waniowicach, dłużników Pawła i Nastki Sarachmanów własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Zakład 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sambor dnia 20 lipca 1877.

(5163 1—3) **Konkurs.**

L. 7111. Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem swoim z dnia 30 sierpnia 1877 do l. 3313 zezwoliło na założenie publicznej apteki w Zabłociu przy Żywcu

Ubiegający się o otrzymanie odnośnej koncesyi mają w terminie do 20 października 1877 wnieść prośby do c. k. starostwa w Żywcu w drodze właściwej władzy przełożonej, zaś w razie stanowiska prywatnego w drodze przynależnej władzy politycznej i wykazać:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan, niemniej dotychczasowe zatrudnienie;

b) uzyskany stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej;

c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem;

d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim;

e) potem kapitał zakładowy i

f) umiejętność języka polskiego.

Z c. k. starostwa.

Żywiec 15 września 1877.

(5214 1—3) **Edykt.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Samborze czyni wiadomo, że dnia 11 października, 8 listopada i 20go grudnia 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 16/10 w Marymowicach położona, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Walków Drozd własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 210 złr. 51 centów w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 czerwca 1877.

(5215 1—3) **Edykt.**

L. 3697. Dnia 11 października, 8 listopada i 20 grudnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 73/86 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Lesyka i masy nieobjętej ś. p. Iwana Lesyka własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 złr., a względnie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim takze niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 23 lipca 1877.

(5264 1—3) **Edikt.**

Zl. 5373. Der dem Wohnorte nach unbekannte Lipe Schapira wird hiemit verständigt, daß Nathan Bassaches gegen ihn hiergerichts unterm 24 Mai 1877, Zl. 5373 wegen Miethzinsforderung von 360 fl. ö. W. klagbar aufgetreten, und daß zur summarischen Verhandlung dieser Angelegenheit der Termin auf den 17 Oktober 1877, 9 Uhr Vormittags bestimmt ist, daß demselben zum Kurator ad actum Adv. Dr. Ornstein in Brody bestellt, und demselben die oberwähnte Klage zugestellt wurde.

Es wäre demnach demselben angezeigt entweder persönlich bei der Tagsatzung zu erscheinen oder dem genannten Kurator die näheren Informationen zu ertheilen.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, 23 Juni 1877.

(5290 1—3) **Edykt.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z 9go czerwca 1877 l. 28962, przedsięweźmie celem wydobycia kwoty 232 złr. z pn. przez Leisera Weilera przeciw Henrykowi Huber wywalczonej, przymusową przetargową sprzedaż realności pod lk. 28 w Falkenstein położonej, dnia 4 października 1878, 18go października 1877 i 25 października 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 885 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 1 maja 1876 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona w Szczercu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 20 lipca 1877.

(5275 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1376. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności dla aresztantów i więźniów tutejszo sądowych na rok 1878 odbędzie się publiczna licytacya w dwóch terminach, a mianowicie dnia 4 października 1877 i dnia 11 października 1877, każdym razem o godzinie 10tej z rana w biurze podpisanego c. k. sędziego, do której chęć licytowania mających, zaprasza się z tym dodatkiem, iż wolno jest warunki licytacyjne przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Tuchów dnia 22 września 1877.

(5198 2—3) **Konkurs.**

L. 563 Przy podpisanym c. k zarządzie jest uwolniona posada pomocnika maszynisty z płacą dzienną 1 zł. 2 ct., kwaterowem rocznie 20 zł., deputatem 13 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego i ze systemizowanym deputatem soli.

Ubiegający się o tę posadę muszą umieć czytać i pisać po niemiecku i po polsku i są obowiązani wykazać się świadectwem złożonego egzaminu na maszynistę, zaświadczeniem lekarskiem zdrowia i metryką chrztu.

Ci, którzy rozumią ślusarstwo, mają przy równych zdolnościach pierwszeństwo.

Podania należy nadesłać w drodze przepisanej do 20 października 1877 r. do podpisanego zarządu. C. k. zarząd salinarny.

Kossów dnia 20 Września 1877.

(5043 2—3) **Edykt.**

L. 46064. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia p. Bronisławowi Brześciańskiemu, że przeciw niemu i Feliksowi Urbańskiemu na prośbę galicyjskiego banku kredytowego, nakaz zapłacenia temuż bankowi sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Bronisława Brześciańskiego nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Łubińskiego, a tegoż zastępcą p. adwokata dra Loterskiego, i wspomniony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem p. Bronisława Brześciańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki w należytym czasie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 31 sierpnia 1877.

(5036 2—3) **Edykt.**

L. 10457. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 9 października, 13 listopada i 13 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Tomasza i Tekli Smolińskich własnej, w Pogórskiej Woli, w powiecie tarnowskim pod l. 8 położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miejsk. del.

Tarnów dnia 9 lipca 1877.

(5124 2—3) **Edykt.**

L. 269. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 11 października 1877, 15 listopada i 11 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 550 w Łożnowie leżącej, dłużnika Teodora Stroicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 270 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Jossla Kofflera w kwocie 45 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 3 września 1876.

(5231 2—3) **Edykt.**

L. 3729. W dniu 27 września 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym w Oświęcimie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu w „Załoni“ zwanego, 4 zagony obejmującego, Agnieszki Karczmarczyk własnego, w Babicach położonego, celem zaspokojenia należytości 235 złr. w. a. przez Jana i Małgorzatę Drabczyków wywalczonej.

Cena szacunkowa w kwocie 150 zł. w. a. stanowi pierwsze wywołanie.

Grunt ten sprzedanym będzie na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 18 sierpnia 1877.

(5028 2—3) **Edykt.**

L. 1926. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w sądzie sprzedaż realności pod l. 81/109 w Luszowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki Maryanny Kawa należącej, w protokóle zastawniczego zajęcia 9go października 1872 l. 6471 wpisanej w trzech terminach: na dniu 15 października 1877, 12 listopada 1877 i 10go grudnia 1877, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 23 maja 1877.

(5030 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5625. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza i Weroniki Pajka w ilości 100 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 50 w Dąbrówce Janowi i Ewie Małkom należącej, w dniu 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1877 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1530 złr., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 28 sierpnia 1877.

(5031 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9898. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że na dniu 18 października 1877 o godzinie 10 przed południem dobra Płowce w powiecie Sanockim położone, w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami zostaną sprzedane:

1. Dobra te zostaną także niżej ceny szacunkowej w kwocie 10539 złr. 52 ct. ustanowionej, sprzedane;

2. Wadyum wynosi kwotę 530 zł. w. a. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i inwentarz rzeczonych dóbr mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 8 sierpnia 1877.

(5032 2—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. sąd obwodowy w załatwieniu protokołu przesłuchania wierzycieli hipotecznych względem przedstawienia warunków sprzedaż ułatwiających, na zaspokojenie pretensyi Lische Weinbergera w kwocie 2660 zł. w a. z przynależytościami, tudzież Markusa Wallacha w sumie 7000 złr. w. a. z pn., przeciw Wiktoryi 1. Hebenstreitowej, 2. Klimontowiczowej wywalczonych, rozpisuje trzeci i ostatni termin do egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Wójtowa w powiecie gorlickim położonych, wyznaczając tenże termin na 16 października 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość sądowego oszacowania w kwocie 27522 złr. 49 ct. w. a., jednakże i poniżej tej ceny dobra rzeczone na tym terminie sprzedane będą. Wadym wynosi 2753 złr. w. a.
2. Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.
3. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po 28 marca 1876 do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, albo na czasie nie mogła być doręczoną, na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Jarosza i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 30 sierpnia 1877.

(5033 2—3) **Edykt.**

L. 6442. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej przez p. Antoninę Eminowiczowę przeciw p. Karolowi Nowakowskiemu sumy 1806 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 4 października, 5 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie obwodowym tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż części dóbr Cucyłowa, do Karola Nowakowskiego należących, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14833 złr. 88 ct., poniżej której dobra powyższe na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedane nie będą, na trzecim terminie zaś dobra te także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
2. Wadyum wynosi 1484 zł. w. a.
3. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów 4 sierpnia 1877.

(5035 2—3) **Edykt.**

L. 10456. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach 2 października, 6 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godź. 9 przed południ. egzekucyjna likwtacya realności dłużnika Jędrzeja Wypióra własnej, w Pogórskiej Woli, w powiecie tarnowskim pod l. 26 położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł. Wadyum 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miejsk. del.

Tarnów dnia 9 lipca 1877.

(5045 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jędrzej Czado z Żołyni za marnotrawcę uznanym. a kuratorem dlań Ignacy Bałut ustanowionym został.

Łańcut 7 sierpnia 1877.

(5192) 3—3) **Edykt.**

L. 13573 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Kajetana Langiewicza 4200 złr. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 19 października i 23 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym biórze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 659/647 w Tarnopolu w księdze gruntowej dom 6. str. 283 n. 6. 7 haer, na imię spadkobierców Andrzeja Moraweca w pisanej, na sumę 12.502 złr. 95 ct. ocenionej. Na terminach tych przedmiot niżej ceny szacunkowej pozbyty nie będzie, zakład wynosi 1251 złr. resztę warunków powziąść można z aktów sądowych.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 3. września 1877.

(5000 3—3) **Edikt.**

Zl. 4418. Von Kenty'er k. k. Bezirks-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht daß bei demselben zur Hereinbringung der Forderung des M. Bauer aus Wien die exekutive Feilbietung der dem Johann Dworzański eigentümlich gehörigen Haushälfte Nr. 184 in Kenty sammt Platz sub. Nr. 247/261 und der Ackergründe sub. N. top. 670/847, 719/930, 746/986 und 1346/1912 in drei Terminen am 15 Oktober, 13 November und 11 Dezember 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß diese Realitätshälfte an den ersten 2 Terminen unter dem Schätzungswerthe von 1313 fl. 90 kr. ö. W. nicht veräußert wird.

Die Schätzungsurkunde und die Feilbietungsbedingungen, können in der hg. Registratur eingesehen und in Abschrift erhoben werden.

Von dieser Feilbietung werden alle diejenigen denen der Lizitationsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeitig vor dem Termine zugestellt werden konnte endlich alle diejenigen welche nach dem 26 März 1877 als dem Tage der Aufstellung des Tabularextraktes der Realität respective der zu veräußernden Hälfte der oberwähnten Realität, an die Gewähre der Hypothek gelangen sollten durch die hiemit ausgestellten Curator H. Adv. Dr. Chrzanowski aus Kenty und durch Edicte verständigt.

Kenty 18 August 1877.

(4919 3—3) **Edikt.**

Zl. 40851. Von Seiten des Lemberger k. k. Landesgerichtes wird den Inhabern, der am 1 März 1877 fällig gewordenen angeblich in Verlust gerathenen 8 Stück Coupons à je 30 fl. ö. W. von folgenden noch nicht gezogenen 6% Pfandbriefen der k. k. priv. galizischen Aktien Hypothekenbank in Lemberg und zwar Ser. D. z. 1431, 2709, 3830, 3831, 3843, 8002, 8072 und 8307 über je 1000 fl. ö. W. lautend, aufgetragen, solche binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen so gewiß dem Gerichte vorzulegen, als sonst dieselben für amortisirt erklärt werden.

Lemberg, am 11 August 1877.

(4820 3—3) **Edikt.**

Zl. 11490. Vom k. k. Kreisgericht zu Przemyśl wird hiemit der unbekannt wo sich aufhaltende Joachim Lewin verständigt, daß wider ihn M. A. Kallir um Erlassung der Zahlungsauflage über 1200 R. M. das Gesuch überreicht habe, über welches die betreffende Zahlungsauflage vom 18 Juli 1877 zur Zl. 9996 auch erflossen sei.

Gleichzeitig wird für denselben der Landesadv. Dr. Zezulka zum Curator ad actum der Landesadv. Dr. Dworski zu dessen Stellvertreter bestellt und derselbe angewiesen, damit er seine Vertheidigungsmittel dem Curator mitzutheilen oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft zu machen habe, widrigens er die etweigen nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werde.

Przemyśl, 16 August 1877.

(4962 3—3) **Edikt.**

Zl. 1465. Vom k. k. Bezirksgerichte in Krakowiec wird zur Hereinbringung der Forderung des Leib Elster 43 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in Swidnica sub CN. 122 gelegenen Realität der Schuldner Matwij und Kseńka Rodvez in drei Terminen d. i. am 27 September, 29 Oktober und 28 November 1877 jedesmal im gerichtsgebäude um 10 Uhr V. M. am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe im Lizitationswege verkauft werden.

Vadium 15 fl.

Ausrufspreis 150 fl.

Die übrigen Bedingungen bei Gerichte einzusehen.

Krakowiec, am 12 Juli 1877.

(5057 3—3) **Edykt.**

L. 12221. C. k. sąd pow. miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi adw. dra. Wiktora Zbyszewskiego w kwocie 55 złr. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 2 października 1877, 2 listopada 1877, 4 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 134 w Niechobrzu położonej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 725 zł. w. a. Wadyum 72 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupna mający przejrzeć mogą w tus. registraturze.

Rzeszów 27 sierpnia 1877.

(5107 3—3) **Edykt.**

L. 2561. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszo-sądowych aresztantów i inkwizytorów na rok 1878, odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż sądu w dniu 8 października 1877 o godzinie 10tej rano, a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto, następnie w dniu 16go października 1877 o godzinie 10 rano pod warunkami, które w sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się za porcyę gotowej strawy 15 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów, a za 560 gramów chleba razowego po 8 ct. w. a., od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane.

Krzeszowice dnia 13 września 1877.

(5193 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2541. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 31 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymźe sądzie w dniach 15 października 1877, 19 listopada 1877 i 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności w Żurawnie pod l. k. 316 i 325 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy nieobjętej Augusta Spatnego należącej na rzecz Józefa Dziubińskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł., na dwóch pierwszych terminach połowa realności tej tylko za cenę lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w registraturze, zaś o zaległych na realności tej podatkach przekonać się można w c. k. urzędzie podat. w Żydaczowie.

Żurawno 16 lipca 1877.

(5189 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5012. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Zeiwla Hakla w ilości 25 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod n. k. 129 w Kurzynie wielkiej do Michała i Katarzyny Siembidów należącej, w dniu 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1877, zawsze o godzinie 11 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 625 zł. poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w reglstraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 24 sierpnia 1877.

(5037 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6280. Stacha Łańskiego z Rusinia uznano marnotrawcą.

Kuratorem mianowano Marcina Baszuka z Rusinia C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 22 lipca 1877.

(5240 2—3) **Edykt.**

L. 8965. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa oznajmia, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 24 lutego 1877 l. 9365 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Zamarstynowie położonej, do masy rozbiorowej Henryka Bitschana należącej, na dniu 29 października 1877 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 14497 zł. 2 ct. w. a.

Zakład wynosi 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5202 2—3) **Edykt.**

L. 11293. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya nadopiekuńcza małoletniego Józefa Bardasza w dn. 24 września 1853 urodzonego, wiadomo czyni, że uchwałą z dnia dzisiejszego opieka nad nim tymczasowo przedłużoną została.

Stanisławów 10 września 1877.

(5098 3—3) **Edykt.**

L. 9196. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Stańkowa z Wolą Stańkowską, Kamionka, Lukowica z miejscowością Rostoka i Zawada w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Zalesie z miejscowością Czekaj w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Przyszów szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Dolna wieś, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Przylasek rusiecki, z osadą Kępa rusiecka, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie,

Bodzów, Buków i Krzęcin, Gołuchowice w okręgu sądu powiatowego w Skawinie.

Gierałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Manasterz, z miejscowościami Niewaszka i Rzeki, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Szymanowice z miejscowością Nieszkowa, Świniarsko, z miejscowościami Maławieś i Hutwejde, czyli Gaj, Długołęka, z miejscowością Świerkla, Chochorowice i Wyglanowice, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu,

Bobrowniki małe, z miejscowością Dobczyce,

Bobrowniki wielkie, z miejscowością Jurków, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Brzezinka i Brzoszkowice w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie,

Kłaj, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach.

II. Że projekty nowych wykazów tabularnych, dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Smyków mały, Chorążec ad Partyń, Laskówka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Parkosz, z miejscowością Łabuzie, Zdżary, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie.

Roszkowice, Załubińce, Nawojowa z Łęgiem, Jamnica z Kunowem, Zawadka z Rozdolnem, Klenczany, Rojówka. Wronowice z Łuszczanką, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Siary, Lipinki, Kryg, Biesna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Brzezna, w okręgu powiatowego w Starym Sączu,

Kaniów wielki w okręgu sądu powiatowego w Biały,

Brzezie, Czyżów i Dąbrowa, Szarów, Targowisko, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Starawieś dolna, Hecznarowice, Bujaków, w okręgu sądu powiatowego w Kętach.

Jurczyce, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Dolna wieś, Borzęta i Krzywaczka, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach,

Rudzie, Nidek i Gierałtowiczki, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Okocim, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Mętków i Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Czulice, w okręgu sądu del. miejskiego w Krakowie,

Ilkowice, z miejcowościami Ilkowice, Rudno i Sanoka, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Starawieś z Majerzem, czyli Majerskie, Ujanowice, Kobyłczyna, Strzeszyce, z miejscowością Wachendorf, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Lipniczka, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

Krużlowa niżna z folwarkiem Zamłynie, Chodorowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Chodakówka i Łopuszka wielka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Biała z miejscowością Biała i folwarkiem „Pod Jazem", czyli Podjazie dworskie w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 20 września 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi we właściwych sądach powiatowych, a wykazy tabularne we właściwych sądach kollegialnych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do ruchomości księgą gruntową lub tabulą krajową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego, może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle, jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych strony ad a) wyrażone, aby z temi prawami zgłosiły się do właściwego sądu powiatowego, a względnie posiadłości tabularnych do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 31 października 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi przerwami i roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej czyli tabularnej, w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje. było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(5016 3—3) **Edykt.**

L. 8346. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Mechla Barera, że na prośbę Saula Schapiry tusądową uchwałą z dnia 1 września 1877 do l. 7877 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. wydany został.

Gdy pozwany Mechel Barer z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto w celu zastępowania go ustanawia się kuratorem dra Mijakowskiego z zastępstwem adwokata dra Billeta.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 10 września 1877.

(4687 3—3) **Edykt.**

L. 11225. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z d. 14 czerwca 1876 l. 11225 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych,

a) Lesienice w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego.

b) Ulicko zarębane w okręgu niemirowskiego c. k. sądu powiatowego.

c) Prusie czyli Brusie w okręgu rawskiego c. k. sądu powiatowego.

d) Bieniów i

e) Horodyłów w okręgu miej. del. złoczowskiego c. k. sądu powiatowego.

f) Nuszcze w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego.

g) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe w okręgu przemyskiego miej. d. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Lesienice, podlegających winnickiemu c. k. sądowi powiatowem.

b) Ulicko zarębane, podlegających niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Prusie czyli Brusie podlegających rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Bieniów podlegających złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.

e) Nuszcze, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

f) Buszkowiczki czyli Buszkowice małe, podlegających miejsko delegowanemu przemyskiemu ces. kr. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 sierpnia upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1878 a to co do majętności tabularnych pod I a, b, c, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I. d, e, f, w c. ksądzie obwodowym w Złoczowie, pod I. g, w ces. kr. sądzie obwodowym w Przemyślu zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych w dotyczącym ces. król. sądzie powiatowym a względnie miejsko-delegowanym, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 7 sierpnia 1877.

(5228 2—3) **Edykt.**

L. 9612. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Parnesa w kwocie 300 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26 października, 23 listopada i 21 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Katarzyny Piątków l. 44 w Żabnie.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(5239 2—3) **Edykt.**

L. 6598. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 262 złr. 54 ct. w. a., z większej 300 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 1 czerwca 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszymi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 zł. 2 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 46 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tej ciało tabularne stanowiącej realności, dłużnika Michała Wesołowskiego własnej, w Kleparowie pod l. $^{26}/_{54}$ położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 1go marca 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 października 1877, na dniu 26 listopada 1877 i na dniu 24go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr., jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(5210 2—3) **Konkurs.**

L. 548/pr. Celem obsadzenia posady nadleśniczego, ewentualnie także posady leśniczego, w dobrach król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14 października b. r.:

Posada nadleśniczego ewentualnie leśniczego nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden z zastrzeżeniem stabilizacyi po upływie roku przy zadawalniającej aplikacyi.

Nadleśniczy, który oprócz funkcyj właściwych obejmuje nadzór nad folwarkami miejskiemi, pobierać będzie tytułem płacy etatowej rocznie 600 złr., ryczałt na konie 400 zł. i zwrot kosztów jazdy koleją żelazną (3cią klasą) do rewiru Wybranówki;

leśniczy zaś płacę 400 rocznie i pauszał na konie 100 zł.; nadto oba wolne mieszkanie w rewirach z opałem i gruntem do odnośnego rewiru dla leśniczego do użytku dodanym.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść w powyższym terminie podania swe do prezydyum Magistratu i obok dokładnego wyrażenia, o którą z rozpisanych posad kompetują, zaopatrzyć podania w dowody uzdolnienia, mianowicie wykazać się ze złożonego z dobrym postępem egzaminu wyższego z gospodarstwa lasowego, ze znajomości języków krajowych i z dotychczasowej praktyki.

U kompetentów na posadę nadleśniczego pożądanym jest dowód znajomości budownictwa miejskiego, jakoteż miernictwa.

Prezydyum Magistratu król. stołecznego miasta.

Lwów dnia 19 września 1877.

(5226 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 45430. W celu zabezpieczenia budowy mostu N. 154 na starem korycie rzeki Stryju pod Synowódzkiem wyżnym na trakcie stryjskim wraz z budową czterech lodowców, urządzeniem drogi dojazdowej i rozebraniem starego mostu, odbędzie się w dniu 11 października b. r. w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wynosi 8246 zł. $53^1/_2$ ct.

Bliższe warunki przejrzeć być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem ofiarowanej ceny nietylko cyframi lecz także i literami w powyższym terminie a to najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 września 1877.

(5243 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 636. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod N. R. 1 i budynków pod N. D. 2 egzekuta Petra Basaraby w Cecorach, ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego resztującej pożyczki 227 zł. 95 ct. z pn., w terminach dnia 10. 23 i 31 października 1877, każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł. w. a.

Reszty warunków licytacyjnych mogą być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa dnia 14 lutego 1877.

(5097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4127. Iwan Popowicz z Szołominiec, syn Fedka Popowicza, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 4 września 1877 l. 14230 za marnotrawcę uznany; kuratorem ustanowiono Wasyla Tyrawskiego z Szołominiec.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 11 września 1877

(5090 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3689. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Szymona Weissmana w ilości 170 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 października 1877. dnia 8 listopada 1877 i dnia 4 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedaż realności w Krechowicach pod Nr. 198 położonej, dłużnika Macieja Grabowskiego własnej, w protokole z dnia 9. grudnia 1875 L. 5935 na kwotę 340 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 30 czerwca 1877.

(5166) 1—3) **Edykt.**

L. 7504. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości powszechnej, że wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z 8 maja 1877 l. 6447 w sprawie wekslowej Leona Selzer przeciw Janowi Mazur o 561 złr. 60 cent. z pn. przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy wekslowej 561 złr. w. a. zodsetkami 6% od dnia 5 kwietnia 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 złr. 87 cnt. w. a. tudzież kosztami egzekucyi 9 złr. 8 cnt. 4 złr. 17 ct. 10 złr. 75 cnt. 4 złr. 22 cnt. 10 złr. 40 ct. i 8 złr. 11 ct. w. a. na rzecz Leona Selzera publiczną przymusową sprzedaż połowy gruntu pod lk. 52 w Borysławiu położonego, „na moczarach" zwanego dłużnika Jana Mazura własnej i niestanowiącej ciała tabularnego na terminach następujących trzech dnia 15 października, dnia 14 listopada i dnia 17 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej połowy gruntu w ilości 1231 złr. 25 cnt. w. a. — Licytanci winni złożyć komisyi licytacyjnej sądowej wadyum wynoszące 10 procent ceny szacunkowej wystawionej na sprzedaż połowy gruntu w gotówce lub książeczkach wkładkowych kasy oszczędności lub w publicznych papierach wartościowych, a mianowicie w obligacyach indemn. listach zastawnych lub akcyach hipotecznych wedle kursu w dzień licytacyi notowanego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Protokół opisania przymusowego i oceniania rzeczowej połowy gruntu i dalsze warunki licytacyjne pozostawione są do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się c. k. urząd podatkowy w Drohobyczu, egzekwującego Leona Selzera, egzekuta Jana Mazura, Chaima Frenkla, który uzyskał prawo nadzastawu na rzeczoną połowę gruntu pto 250 złr. z pn. 500 złr. w. a. z pn. i 250 złr. w. a. z pn. tudzież współwłaściciela tego gruntu Michała Mazura i możebnych z imienia oraz miejsca zamieszkania niewiadomych wierzycieli Jana Mazura, który prawo zastawu na sprzedać się mającym gruncie uzyskali tychże przez edykta, oraz Dr. Wahllernera adwokata, którego niniejszem kuratorem się ustanawia, doręczając mu stosowny dekret.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 1 lipca. 1877.

(5096 1—3) **Edykt.**

L. 4561. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Izraela Ekera sprzedane zostanie pole w przestrzeni około dwóch morgów, należące do realności pod Nrem 35. w Srodopolcach, własność Iwasia Stefaniuka stanowiące, celem zaspokojenia 17 zł. z pn. w terminach licytacyjnych 11 października 1877, 8 listopada 1877 i 20 grudnia 1877.

Cena wywoławcza 500 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 27go lipca 1877.

(5237 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 12.262/2962/IV. Die auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 in Wien, Brünn, Prag, Lemberg, Graz und Innsbruck, dann Linz, Troppau, Krakau, Czernowitz und Bregenz etablirten Offiziers-Aspiranten-Schulen werden, so wie nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen auch „Filial-Schulen“ in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten, etwa in: Klagenfurt, Laibach, Salzburg, Pilsen, Görz, Triest etc. rücksichtlich des Schuljahres 1877/78 am 1 Dezember l. J. eröffnet.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten, besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstiger, der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse. Hiezu werden, wie bisher Anmelde- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände, gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen wir unentgeltlich geboten, und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Zeichen- und Schreib-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Zu dem Unterrichte in den Abend-Kursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und theilweise auch die Nachmittage der Sonn- und Feiertage in Anspruch genommen.

Die theoretisch-praktischen Vorträge, werden allenthalten mit letzten Juli 1878 bendet

Die Monate August und September sind zur Vornahme praktischer Uebungen bestimmt. Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Aufnahms-Modalitäten

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5. gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Aerars die Ausbildung zum Kadeten (Offizier) des nicht aktiven Verhältnisses anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die aerarische Verpflegung, während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule, kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, welche sich damit des im Punkte 1. enthaltenen Vortheiles begeben, werden, im Falle ihrer Qualifikation überhaupt von den zuständigen Bataillons-Kommanden rechtzeitig einberufen, und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Curses an einer, vom Ministerium bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem am betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Cadre in Verpflegszutheitung übergeben.

Die eventuelle Absendung dahin, erfolgt auf aerarische Kosten. Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung, erhalten diese Aspiranten, gleich den, dem systemisirten Präsenz-Stande des Cadre ausnahmsweise entnommenen, die chargemäßigen Gebühren, außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen materiellen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. zugewendet.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehr-Curses zugebrachte Zeit, wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse, sich zur Frequentirung eines Curses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände auch auf eigene Kosten gemeldet haben, (Punkt 1) zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleistung gerechnet.

3. Die nach Vorstehenden genauestens zu präzisirenden Gesuche, sind längstens bis 25 Oktober l. J. an jenes k. k. Landwehr-(Landesvertheidigungs) Commando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiranten domiziliren.

Bewerber aus dem Zivilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) ausgefertigte Nachweise über: die Geburtsdaten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Wien, am 12 September 1877.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(5174 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6832. Na zaspokojenie należytości Rifki Fichman w sumie 218 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya realności w Siedliskach pod kons. nr. 24, do masy spadkowej ś. p. Fryderyka Briese należącej, w 3 terminach, dnia 22 października, 23 listopada i 12 grudnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania jest cena szacunkowa na 770 zł. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. wal. austr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 24 sierpnia 1877.

(5206 1—3) **Edykt.**

L. 5786. Dnia 25 października, 22 listopada i 13 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd sprzedaż gruntów „na Hołowczętach i pańskiej górze“ do realności l. 107/25 w Starejsoli należących, Tońci Jaśniewicz i masy nieobjętej Leopolda Jaśniewicz własnych, celem zaspokojenia sumy wekslowej 115 zł. w. a. z pn., na rzecz Leizora Abraham.

Cena wywołania 80 zł. Wadyum 8 zł.

Resztę warunków wolno w tuts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 27 listopada 1876.

(5131 1—3) **Edykt.**

L. 3926. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach na zaspokojenie wywalczonej przez Salomona Klejna pretensyi w kwocie 77 zł. w. a. rozpisuje się egzekucyjna licytacya trzech morgów gruntu Nazara Szmerhana własnych, ciała tabularnego niestanowiących pod n. k. 83 w Ładyczynie, w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 22 października, dnia 19 listopada i dnia 17 grudnia 1877. każdym razem o godzinie 9 z rana na pierwszych dwu terminach, tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce 15 listopada 1876.

(5142) 1—3) **Edykt.**

L. 8492. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem ściągnienia wierzytelności Laji Gangberg w kwocie 350 złr. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to na dniu 25 października 22 listopada i 20 grudnia 1877 publiczna przymusowa sprzedaż trzech morgów gruntu dłużnika Michała Kołodzieja własnych, pod l. k. 116 w Przemyślu na Zasaniu położonych, tudzież $1/4$ części realności pod l. k. 105 w Przemyślu na Zasaniu położonej z wyłączeniem części ogrodu i zabudowań małżonków Antoniego i Stefanii Stobieckich własnych w sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 złr. wyprowadzona Wadyum wynosi 40 złr. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w sądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się także możliwych niewiadomych wierzycieli zastawniczych ustanawiając dla tychże kuratora p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Regera któremu zarazem uchwałę licytacyjną z dnia 30 czerwca 1877 l. 8492 doręcza się.

Przemyśl 30 czerwca 1877.

(5276 1—3) **Konkurs.**

L. 12765. Przy sądzie powiatowym w Wadowicach, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 % umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1. października 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 18 września 1877.

(5292 1—3 **Edykt.**

L. 8781. Dnia 25 września ewentualnie 23 października i 19 listopada 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowych l. 47 w Korczynie, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, Konrada Klimoczko własnej, na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Sternberga w kwocie 50 złr. z pn.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Cena szacunkowa wynosi 315 złr. w. a.

Sokal 2 sierpnia 1877.

(5088 2—3) **Edykt.**

L. 1634. C. k. sąd powiatowy Sokalski zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Chaskla Bienstock, że na prośbę Antoniego dra Broniowskiego, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1634 wpis wykreślenia prawa zastawu dla wierzytelności 137 zł. 34 ct. m. k. z pn. w stanie biernym $1/{12}$ części realności pod l. spis. 15 st. 84 n. w Sokalu na rzecz Chaskla Bienstock wpisanego zarządzono i uchwałę tę dla Chaskla Bienstock na ręce ustanowionego dlań kuratora adwokata dra Filipowskiego w Sokalu wysłano.

Sokal 21 lutego 1876.

(5070 2—3) **Edykt.**

L. 1402. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Leizora Rubinstein w kwocie 153 zł. 50 ct. z pn. przymusową licytacyę realności Mateusza Motoniewicza w Sieniawie pod l. 245 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej na 150 zł. ocenionej, na dzień 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 28 czerwca 1877.

(5072 2—3) **Edykt.**

L. 5421. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 16 listopada, 14 grudnia 1877 i 18 stycznia 1878 r. o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Bębenka pod l. 33 w Zielonce położonej.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Akt opieczętowania, oszacowania i resztę warunków licytacyi można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 30 sierpnia 1877.

(5089 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3597. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. galic. Banku akcyjnego hipot. we Lwowie przeciw Eliaszowi Labiowi Herschthalowi pto 1395 zł. 10 ct. wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7/2 w Klaśnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w dniach 5 listopada, 5 grudnia 1877 i 5 stycznia 1878 r., każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum wynosi kwotę 400 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 20 sierpnia 1877.

(5095 2—3) **Edykt.**

L. 3328. W dniach 18 października, 13 listopada i 19 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, będą sprzedane publicznie dwa kawałki pola pod N. 6 w Wolicy baryłowej, Matwija Wasiluka własne i na 450 zł. w. a. ocenione na rzecz Izaka Halperna o 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 30 czerwca 1877.

(5268 2—3) **Edykt.** L. 50750.

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Towarzystwa akcyjnego fabryki papieru w Czerlanach w likwidacyi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi dr. Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 października 1877 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1877 i podać ją na terminie na dzień 27 grudnia 1877 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 25 września 1877.

(5101 2—3) **Edykt.**

L. 5554/kar. U zasądzonego za zbrodnię kradzieży Jakóba Sygall znaleziono: srebrną tabakierkę, złoty łańcuszek z medalionem, sygnet złoty i szpilkę złotą z lit. W. L. które wedle wszelkiego pozoru pochodzą z kradzieży.

Wzywamy właściciela ażeby się zgłosił w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie, i prawo swe do przedmiotów opisanych wykazał, ile że takowe na żądanie obwinionemu wydane zostaną.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1877.

(5265 2—3) **Edykt.**

L. 10618. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia p. Artura ks. Jabłonowskiego w cesarstwie rossyjskiem zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł tu p. Karol Horain na zabezpieczenie swego prawa dzierżawy, prośbę o zastawnicze opisanie dóbr Litowirza w granicach cesarstwa austryackiego położonych, przedmiotu tabuli krajowej nie stanowiących, w którym to celu termin na dzień 2 października 1877, o 11 godzinie rano na miejscu w Litowirzu wyznaczono i kuratora dlań w osobie p. Adolfa Majewskiego ustanowiono.

Sokal 16 września 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.